Nr 255. Kraków, 7 Listopada — Sobota. Rok 1874.

CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.

Oddzielne Nra „Czasu," o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na rok	na kwartał	na 2 miesiące	na 1 miesiąc
Miejscowa w Krakowie	złr. 20	złr. 5	złr. 4	złr. 2
Pocztą w państwie Austryackiem	„ 24	„ 6	„ 5	„ 2·50
„ do Niemiec i Włoch	„ 32	„ 8	„ 6	„ 3
„ „ Francyi i Anglii	„ 60	„ 15	„ 10	„ 5
„ „ Belgii, Szwajcaryi i Turcyi	„ 48	„ 12	„ 8	„ 4

Prenumerata przyjmuje się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu.— Listy z pieniędzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi „Czasu" w Krakowie. — *Listy reklamacyjne niezapieczętowane* niepodlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. — **Rękopisma** nadsyłane Redakcyi niezwracają się, lecz bywają niszczone.

Prenumeratę przyjmują:

W Krakowie: Administracya „CZASU," księg. pp. S. A. Krzyżanowskiego handle Dworskiego, Wieruszowskiego tudzież urzędy pocztowe. **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmują się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10, za każdy następny raz po 5 cnt. **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cnt. za każdy raz. **Dołączenia do „Czasu"** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 50 cnt. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. Przypadającą należytość uprasza się naprzód nadesłać przekazem pocztowym. **Prenumeratę i ogłoszenia** przyjmują: w **Wiedniu** p. A. Oppelik Wollzeile 29 i w **Pradze** Ferdinandsstrasse Nr. 38. Na **Francyę i Anglię** w Paryżu p. W. Raczkowski, Faubourg Poissonière Nr. 33. **Ogłoszenia** zaś: w *Wiedniu* Wallfischgasse Nr. 10, w *Hamburgu, Frankfurcie* n. M., *Berlinie, Lipsku, Bazylei* (Szwajcarya) i *Wrocławiu* pp. Haasenstein i Vogler; w *Wiedniu* F. Löb Reichsrathsplatz N. 2 i R. Mosse, Seilerstätte N. 2; w *Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze* p. R. Mosse; w *Frankfurcie* n. M. p. G. L. Daube & Com.

Kraków 6 listopada.

Nieraz przychodzi nam w obecnych czasach zapisywać smutne fakta z dziedziny dziejów i stosunków naszych, ale nigdy nie braliśmy pióra z taką przykrością jak obecnie. Kiedy bowiem zwykle wina nieszczęść naszych pochodzi od wrogich obozów, a część przynajmniej winy da się wytłómaczyć okolicznościami, obecnie musimy wspomnieć o sprawie, której przyczyny szukać należy we własnym upadku, w zniżeniu się poczucia obywatelskiej godności i obywatelskiego obowiązku. Fakta te nie były dotychczas znane i wykrył je dopiero w ostatnim zeszycie *Przeglądu Polskiego* hr. Stanisław Tarnowski, z wielką odwagą i szlachetnym zapałem potępiając wyjątkowe zapewne, ale hańbiące imię polskie zboczenia z drogi uczciwej. Rzeczywiście, przywykliśmy widzieć biedny los włościan polskich, wówczas kiedy nędza ludu srożyła się stokroć gorzej po całym świecie. Wiemy, że zaniedbywano u nas jak gdzieindziej potrzeby ludu, że mało troszczono się o jego byt materyalny i moralne stanowisko; ale wiemy zarazem, że stosunki zawisłości były u nas o wiele lepsze, aniżeli u sąsiadów możnych, którzy nam nie raz tendencyjnie ciskają w oczy wyrzutami; wiemy nakoniec, że wielkie dzieło usamowolnienia włościan na całym obszarze ziem dawnej Rzeczypospolitej Polskiej wyszło z inicyatywy tej właśnie szlachty, co mając najbliższe z ludem stosunki, gotową się okazała do poniesienia nawet ofiar, byle położyć koniec krzywdzie i nędzy chłopskiej.

Z tem większą boleścią dowiedzieliśmy się też, iż synowie i bracia tych natchnionych lepszemi uczuciami współrodaków mogli upaść tak nisko, aby wyzyskiwać pracę i biedę przez upadlającą lichwę. Podzielając w zupełności oburzenie autora o „Porcyach", praktykowanych w jednej części kraju, tę tylko zrobilibyśmy uwagę, że niewłaściwem jest przyrównywać fakta przezeń przytoczone do pańszczyzny; gorsze to bowiem stokroć od dawnego stanu. Pańszczyzna była przywilejem fatalnym, była rodzajem bytu wiekami utrwalonym, aczkolwiek złowrogim, ale wkładała przytem pewne na właściciela obowiązki; kiedy przeciwnie „porcya" jest niewolą, przemocą kapitału nad pracą pozbawioną wszelkich moralnych zasad i podstaw.

Jeżeli jednak zapytamy o przyczyny takich zboczeń od uczuć ludzkości, jakich nie przywykliśmy dawniej spotykać w naszem społeczeństwie, musimy przyznać, że są one wynikiem fałszywej a zgubnej teoryi zupełnego rozdziału pomiędzy dworem i włościanami. Pomimo całego wstrętu do pańszczyzny, panowała jednak wówczas jedność w stosunkach społecznych; dwór był obowiązany i interesowany dbać o dobro włościan; i tam gdzie nie było poczucia obowiązku, wzgląd na własny interes łagodził położenie chłopa. Tymczasem obecnie usiłowano koniecznie rozdzielić te warstwy społeczne, postawić je w całkiem przeciwnych obozach, żaden cel, żaden interes nie łączy dzisiaj dworów i gromad wiejskich. Grunta oddzielono, to dobrze, ale na tem nie poprzestano, przeprowadzono rozdział całkowity interesów, wydzielono nawet dwory ze związku gminnego. To też teraz mało kto już dba o potrzeby chłopa, a biedny i nierozważny wpada on w taką nędzę, że życie swoje i pracę dla kilkunastu złotych zaprzedać gotów. Z drugiej strony dwory wyzute ze wszelkich obowiązków, tracą poczucie obywatelskiej godności, dobra powszechnego, a niekiedy tonąc w grubym egoizmie dochodzą do tego, że nie wstydzą się już okrywać hańbą lichwiarskiego rzemiosła.

Już sam p. Tarnowski wskazuje, że ta krzycząca niesprawiedliwość nie jest powszechną, ale dość na tem, że wiemy już do czego prowadzi i gdzie zaprowadza ów rozdział zupełny interesów, to kastowe parcelowanie kraju, że jest ono źródłem nędzy i spodlenia, rozpaczy i obojętności, że zakamienia serca ludzkie i we współbraciach każe tylko widzieć narzędzia do swoich celów, środki wzbogacania się, a każdą sprawę publiczną nagina do osobistych widoków; dość tych, ufamy, nielicznych przykładów, aby kraj zrozumiał, że nie ma narodu, nie ma zatem podstawy bytu bez społeczeństwa, bez wzajemnych stosunków, bez wspólnych celów i dążeń, bez wspólnych interesów, i żeby nie usiłował zjednoczyć to co złowrogo zostało rozdzielonem, rozbitem, a w następstwie moralnie upadłem i zgangrenowanem.

Nie przeczymy, że dobre są kasy i towarzystwa zaliczkowe, że mogą one włościan chronić od lichwy, i Rady powiatowe we wschodniéj części kraju, gdzie właśnie lichwa już i z dworów się szerzy, powinny w poczuciu swych obowiązków starać się o danie ratunku nędzy przez zakładanie podobnych kas i stowarzyszeń. Środek ten jednak nie wystarczy. Aby zabić złe w zarodzie, należy zniszczyć przyczyny egoizmu i zobojętnienia warstw społecznych, a tego można jedynie dokazać łącząc i jednocząc te warstwy we wspólnych celach i interesach, a więc dając im podstawę moralnego współdziałania. Taką moralną dźwignią dla uspołecznienia zdziczałych stosunków naszych może być jedynie autonomiczna gmina. Dziś jesteśmy wszyscy obcy sobie, i dla tego znamy jedynie własny interes; żyjmy społecznie a nie będziemy mieli tak bolesnych faktów do potępienia.

KORESPONDENCYA „CZASU".

Wiedeń 5 listopada.

Izba niższa dziś obraduje nad ustawą o spółkach akcyjnych. Jakkolwiek ustawa ta wypadnie— nie wpłynie ona na zmianę obecnej sytuacyi finansowej, przykrej niezawodnie w wysokim stopniu— albowiem może ona chyba przeszkodzić na przyszłość podobnej gospodarce, do jakiej przywykł Wiedeń na polu targu pieniężnego. Dlatego obojętnie spogląda ludność tutejsza na przebieg obrad obecnych, a w ogóle nie oczekuje już ratunku finansowego od parlamentu. Nędza teraz w Wiedniu jest wielką, liczba ubogich wzrasta, ilość majętnych zmniejsza się, a prawie wszędzie widać ducha oszczędności, bądź z konieczności, bądź z oceny stosunków, a rzecz dziwna — bieda występuje tem groźniej, im bardziej zaciera się w pamięci chwila wybuchu *Krachu*. Pochodzi to ztąd, iż w miarę konsumcyi ostatnich resztek pozostałych z dobrej epoki, nędza coraz bardziej czuć się daje warstwom biedniejszym. Interesa źle idą, kupcy i fabrykanci narzekają, na każdej prawie ulicy spostrzedz można „wyprzedaż" lub zamknięty sklep, ubywa kawiarni i restauracyj zwłaszcza w dzielnicach mniej zaludnionych, zarobek mały a mimo to cena pracy, cena mieszkań, cena chleba i mięsa wcale nie zmalała. Zmiany nie spostrzeże tak prędko, kto bawiąc tu krótki czas powierzchownie przypatruje się ruchowi i życiu wiedeńskiemu, trzeba głębiej sięgnąć, aby dobrze poznać tutejszą sytuacyę materyalną.

Bardzo wiele egzystencyj jest takich, co trzyma się jeszcze sztucznie tylko, czekając lepszych czasów. Tych lepszych czasów nie przyniesie z pewnością ani ustawa o spółkach akcyjnych, ani reforma podatków. Błądzą nawet ci, co mięszają te sprawy z *krachem*. Dziś nikt już nie kupi *Baubanków* lub *Maklerbanków*, bez względu na to, czy przepisy ustawy są ostre czy nie na *Verwaltungsratów*, bo wszyscy znają wartość tych i podobnych papierów, a nadto brakuje pieniędzy do kupna akcyj. Ci deputowani, ktorzy przedmiotowo wzięli się do krytyki ustawy o spółkach akcyjnych bez względu na przeszłoroczny *Szwindel* giełdowy, najlepiej pojęli swe zadanie, ale największe poklaski opinii publicznej zdobędą sobie ci, co deklamują o oszustach i oszustwach giełdowych. Dla tego deputowani z klubu postępowego dość wielką teraz mają popularność, albowiem nie piszą się na hasło lewicy i środka w Izbie, aby nie poruszać teraz spraw politycznych i wyznaniowych, a prócz tego nie mają powodu milczeć o przyczynach katastrofy giełdowej. W miarę jak klub lewicy i centrum zachowują milczenie w sprawach politycznych, klub postępowy nabiera pewnego znaczenia w opinii publicznej, którego dawniej nie miał. Jest to rzecz wcale nie obojętna, że pp. Fux, Kopp i Kronawetter przy każdej ważniejszej sprawie głos zabierają, coraz więcej znajdując uznania w dziennikach. A sposób wojowania *Tagespressy* przeciw klubowi postępowemu, porównanie członków tego klubu z „Karlistami", wymyślanie na nich, że są Prusakami, nie przyda się na nic, bo to nie jest polemika uczciwa. Aby zwrócić na siebie uwagę, potrzeba silnego podrażnienia nerwów pogrążonej w apatyi publiczności, a klub postępowy wyzyskuje dla siebie tę smutną chwilę.

Onegdaj odbyło się w kościele Augustyanów nabożeństwo za dusze wszystkich zmarłych poległych wojskowych, w obecności NPana i arcyksiążąt. Zwrócono uwagę na okoliczność — podobno nie przypadkową, iż na trumnie w kościele umieszczono obok wielkich wstęg orderów Maryi Teresy i Szczepana wielką wstęgę rosyjskiego orderu św. Jerzego. Był to jedyny order zagraniczny. Czy to może pono wne przypomnienie braterstwa broni w r. 1848 i 49 w czasie powstania węgierskiego?

Arcyksiążę Franciszek Karol obchodził wczoraj w Salzburgu 50 rocznicę zaślubin zmarłej swej małżonki, arcyksiężnej Zofii. Z tego powodu bawili wczoraj w Salzburgu NPan, oraz bracia Karol Ludwik i Ludwik Wiktor.

Król hanowerski przeniósł się na zimę z Hietzing do Paryża. Utrzymują tu i owdzie, iż ciągłe wytykanie mu ze strony Prus i zwolenników pruskich, jakoby nadużywał gościnności dworu tutejszego, sprzykrzyły mu cokolwiek pobyt w Wiedniu. Równocześnie jeden z tutejszych dzienników wydaje okrzyk, aby zabronić księciu Don Alfonsowi pobytu w Gratzu.

W tutejszej *Staats-Druckerei*, jak donoszą jednemu z dzienników berlińskich, przygotowuje się druk nowej ustawy o awansach wojskowych, z zachowaniem większej ostrożności aby szczegóły ustawy nie dostały się do wiadomości publicznej. Autorem części o awansach piechoty ma być major Rapp, części zaś w awansach artyleryi pułkownik Christel.

Tutejsze dzienniki poświęcają artykuły wstępne rozbojowi w wagonie kolei żelaznej między Przyrowem a Ołomuńcem, i rozwodzą się szeroko nad potrzebą rozciągnienia większej kontroli i zaprowadzenia sygnałów telegraficznych, któreby umożebniły podróżnemu natychmiastowe porozumienie się z konduktorem.

Z Wołynia 24 października.

Wszystkie rządy, jakieby one były, despotyczne, konstytucyjne czy republikanckie, wysilają się na to, aby ujarzmić kościół i podporządkować go swej władzy. Że tego dokazać nie mogą, widzimy to jawnie.

Ztąd ucisk kościoła na całym świecie. Zacząwszy od Stolicy Piotrowej, w każdem państwie rząd ścieśnia wolność religijną. Rosya ze swojem prawosławiem oddawna uciska kościół, zmniejsza liczbę duchowieństwa, a zabrawszy fundusze kościelne, szczupłą z nich wydziela cząstkę na utrzymanie duchowieństwa, ogranicza je coraz bardziej i czyni go zależnem w jego stanowisku od władz świeckich. Coraz surowsze rozporządzenia rządu nadchodzą w tym względzie do władz miejscowych. A gdy już nowych nie staje konceptów, powtarzają się takowe rozporządzenia nieustannie, dążące do pozbycia się religii katolickiej z rządzonego prawosławiem moskiewskiego państwa. W samowładnej Rosyi tak dziwny jest sposób postępowania rządu, że myliłby się bardzo ten, coby chciał stawiać jakie wnioski na przyszłość z tego, na co obecnie patrzy. Fantazya lub kaprys samowładzcy stanowi tu o wszystkiem. Notujemy tylko fakta, których celu i skutków przewidzieć niepodobna.

Ministeryum spraw wewnętrznych rozesłało gubernatorom rozkaz, aby z gubernialnych archiwów sporządzono raport, jakie rozporządzenia były od roku 1863, dotyczące religii katolickiej i duchowieństwa katolickiego, i jak one spełniane bywały? i takowe raporta w jak najkrótszym czasie rozkazano przesłać do Petersburga. Rozumie się, że ogólne instrukcye płynęły z góry, które można było rozciągać i stosować jak się tylko podobało każdemu z gubernatorów. Nie można odgadnąć przyczyny takiego rozkazu. Wszakże ministeryum wie dobrze, jakie wydawało rozkazy w tym przedmiocie. Ostatni ten rozkaz wydano chyba znowu dla tego, aby się wyprzeć przed światem z tego wszystkiego, co dokonano aż do tej pory.

W ogólności kwestya religijna jest teraz na dobie. Z jednej strony różne tworzą się zastępy, rozmaite zawiązują się antireligijne stowarzyszenia, nie mówiąc już o rządach, które niby powodując się wolą narodów, same je prowadzą do bezbożności, aby rozszerzyć i upowszechnić panowanie fałszu; gdy z drugiej strony żywe dają dowody ludzie gorącej wiary, oddający cześć prawdziwemu Bogu, gotowi zawsze do walki za prawdę.

Nawrócenia się takich osób, jak lord Ripon w Anglii i królowa wdowa Bawarska, których najzawziętsze wrogi kościoła nie mogą przypisać wpływowi duchowieństwa katolickiego, są żywym i wymownym dowodem, że prawda zawsze zwycięża.

Po śmierci zarządzającego dyecezyą naszą biskupa Brynka, gubernator wołyński prezydował w konsystorzu przy elekcyi nowego rządzcy osieroconej dyecezyi. Wybrano prałata Kruszyńskiego, rektora seminaryum, i przedstawiono go do zatwierdzenia ministra.

Część literacko-artystyczna.

GOŁĘBIE MARYACKIE
w Krakowie.

Do osobliwości, w które nasz Kraków tak obfituje należy niewątpliwie stado na pozór dziko żyjących gołębi osiadające całemi dniami w nieprzeliczonej liczbie wgięcia murów u okien, odrzwia, kraty, rynny, i przydaszki Maryackiego Kościoła. Mieszkańcy miasta żywo zajęci sprawami dnia, mniej zważają na ten gmin oskrzydlony, który tak wdzięcznie ożywia ciemne i poważne mury świątyni; obcy zaś tak wiele w przejeździe mają do widzenia, iż ich uwagi nie może zatrzymać gołąb przypięty na szkarpie lub wychylony z otworu pomiędzy cegłami, bo też na pozór nie ma w tem nic szczególnego.

A jednak jest on osobliwością nie małą, jeźli wspomnimy, że przed laty dziesięciu miasto owego przedziwnie miłego ptaka, gromady czarnych i krzykliwych kawek zalegały wszystkie zewnętrzne zaułki ścian i krawędzi dachów tej wspaniałej świątyni.

Cogodzinne uderzenie dzwonu przerażając tę czarną tłuszczę, dawało jej pobudkę do krzyku i wrzasku a widok całej chmury strwożonego ptastwa okrążającego z hałasem wieżyce, sprawiał wrażenie ponure, a przynajmniej nie budzące uczuć łagodnych.

Dziś wcale inaczej! — kawek już prawie ani śladu a cichy gołąb nachyliwszy główkę pobożnie słucha uderzeń dzwonu, poczem zmówiwszy się ze swoją połowicą lub przypomniawszy jej zaniedbane sprawy wzlata do swoich zajęć lub obowiązków.

W jaki to sposób się stało, trudno odgadnąć, to tylko pewna, iż rankiem idąc dość często spotkać było można młode do lotu nie zdolne kawki rozbite o marmur chodnika około kościoła. Miałożby to łagodne stworzenie, za jakie uznać musimy gołębia, w tak okropny i podstępny sposób zdobywać sobie na żarłocznym ptaku miejsce pobytu i bezpieczne schronienie dla swego potomstwa? Prawdopodobnie — choć nie możemy twierdzić tego stanowczo. Zkąd tu pierwsza przybyła para, równie niewiadomo, to tylko pamiętne, że pewien duchowny obok kościoła mieszkający przynęcił je i trwalej do miejsca przywiązał, rzucając im okruchy chleba i ziarno. Wkrótce zbiegło się więcej gołębi a żywione serdecznym acz ubogim darem nie bogatego kapłana zwolna objęły w posiadłości kruchtę zewnętrzną od strony wielkiego ołtarza a następnie opanowały sobie już tylko wiadomym sposobem i zaludniły wszystkie niemal szczeliny i szkarpy. W miarę ich liczby rosła też liczba ich znajomych i przyjaciół szczególnie w rzeszy przekupek rozpierających się ongi wzdłuż rynku ze swemi krupami, kaszą i różnem strączkowem ziarnem.

Pośród największej ciżby kupujących, gołąb maryacki nietrwoży się zbierać porzuconego przy mierzeniu ziarna, jakoby sobie należnego haraczu.

Nierzadko też i umyślnie wysypie się garść grochu z hojnej ręki przekupki dla tego „boskiego stworzenia," bo one, chociaż tak osławione, nie są przecież tak złe, jak się nam bardzo nawet często wydają.

Nic też zabawniejszego nad widok zastraganowej jejmości, jak obrażona i wzburzona do głębi broniąc wymownie nieraz całą postacią swego honoru i interesu w krótkich przestankach wdzięczy się z całą łagodnością do „maryackiego robaczka", ciskając mu tem suciej daninę im obfitszy potok słów dobroczynnych wyrzucić ma na swą niegodziwą sąsiadkę. Lecz takie uczty ma gołąb dzisiaj tylko we dnie targowe. Stragany usunięto w głąb sukiennic, więc dla mieszkańca szkarp maryackich zostało tylko ziarno owsa wytrzęsione niebacznie z dziurawych worków przez rosynantów krakowskiego fijakra. Zmuszone potrzebą postarały się przeto gołębie o wyższe stosunki, bo piętrowe, na których nie gorzej wychodzą.

Pukają do okien mieszkańców rynku i ulic przyległych, a raz przyjęte gościnnie nie chybią z powrotem wybierając słuszny swój haracz. Tu wdowa jakaś, tam stary samotnik, ówdzie dziatwa miluchna zamkniona w murach, a łgnąca pragnieniem całego serca do naturalnej swobody, gdzie indziej znowu ztetryczały profesor przenoszący ich towarzystwo nad nudną z ludźmi rozmowę, rzucają im ziarno zyskując w tem skrzydlatem stworzeniu dobrą znajomość i przyjaźń.

Ale owe naganne rozporządzenie burmistrza dziwiące dotąd obywatelki straganu, że się świat jeszcze po niem nie skończył, nie zdołało przecież pozbawić ich dawnej zażyłości z gołębiem, zawsze pamiętają one o „maryackich robaczkach" i często wynoszą w zapasce nieco ziarna, aby się dawnym znajomym przypomnieć.

Gotowa to znowu rozkosz dla uliczników gdy w biegu wpada i rozprasza znęconą gromadkę; a ufny w chyżość nóg swoich bawi się wyśmienicie oburzeniem przekupki na jego niegodziwość i zuchwalstwo. Czynność ta bowiem w jej rozumieniu to jakiś akt pobożny, który ów prawdziwy niecnota poważył się przerwać tak świętokradzko.

Miasto nasze dzięki przemysłowi i sztuce, stosując się coraz widoczniej do miast Europy, coraz też więcej czyni zadość wymogom ludzkich potrzeb, wygód a nawet estetycznego smaku. Na oko wszystko ma się ku lepszemu. Czy gołąb maryjacki ów symbol Śto Ducha, mądrości lecz i prostoty serca, schroniony w szkarpach opleśniałej gotyki jest wróżbitą lepszych pomiędzy ludźmi stosunków, trudno nie powołanym orzekać; ale to pewna, że wobec surowej powagi murów świątyni, jego niewinna swoboda i pełna wdzięku ruchliwość sprawia wrażenie rodzące w sercu nadzieję lepszej w tej mierze przyszłości.

S. S.

Do Kościuszki*).

Kościuszko! Twoja skromność nie dba o pochwały,
W boju mężny, w pokoju umysł masz wspaniały,
Wielki przez rozum, cnoty i waleczne sprawy
Nikt więcej nie miał prawa nad Ciebie do sławy.
Niech Cię jednak jej próżna nadzieja nie łudzi,
Nie umiał gmin szacować nigdy wielkich ludzi.
Osobistość nim rządzi albo zdanie cudze
Uwłacza prawej cnocie męstwu i zasłudze.
A temu bohatyra użycza nazwiska,
Który świat oszukuje, albo go uciska;
Na gruzach despotyzmu błędu i bezprawia
Wolności Europa dziś ołtarze stawia.
Lecz jak rzadko prawdziwych sług ma ta bogini,
Ten najczęściej nim nie jest, który się nim czyni,
Kromwel co jej obrońcą chciał być nazywany,
Anglii krwią zbroczonej narzucił kajdany.
Wolter ów sławny Wolter, ów dowcip jedyny,
Kochał ludzi, lecz bardziej dary Katarzyny.
Na pochwały wolności cały rozum sili
A pochlebia tyranom, którzy ją gnębili.
Nie — nie — usługi ona rzetelniejszej wzywa
Obraża tę Boginię gorliwość fałszywa,
Na próżnych jej kadzidłach nigdy niezbywało,
Wielu miała czcicielów, a obrońców mało.
Prawodawca bohatyr, wódz Amerykanów,
Wybawca uciśnionych, a pogrom tyranów.
Wasington, ten prawdziwym jest wolności sługą,
Pisał rząd jedną ręką, a bronił go drugą.
Kościuszko! względnym nieba nad Polską wyrokiem,
Młodość swoją pod jego przepędziłeś okiem
Przeciw ludowi, który wolność uciemiężał,
Pod jego chorągwiami walczył i zwyciężał.
Teraz, gdy on już wieku szczęścia sławy syty,
Bronią nabyte, piórem pomnaża zaszczyty!
Gdy pod jego opieką Indya szczęśliwa,
Na łonie go swem pieści i ojcem nazywa.
Tobie wolność u obcych nie była tak miła,
Przyszedłeś bronić ziemię, która Cię zrodziła.
Kościuszko! źle sąsiady nasze rozumiały,
Że walecznym być przestał Polak zniewieściały.
Rozkoszą on osadzać musiał swoje pęta,
Gdy wolność ich stargania była mu odjęta.
Lecz wśród pokoju nawet pałał wojny żądzą,
Gnusność nie hańbi wojska, lecz tych, co niem rządzą.
Wzajemnie wiele sobie pozyskuje chwały,
Z odwagi swych żołnierzy hetman doskonały.
Twojej winni Kościuszko zdatności i pracy
Swoją sławę i swoje zwycięstwa Polacy.
Wiecznie pamiętać będą dumni Rosyanie,
Sławne pod Zieleńcami z Polakiem spotkanie.
Nie była broń despotów nigdy tak zuchwała,
Nigdy wolność gorliwszych obrońców nie miała;
I nigdy nie mógł przynieść więcej ten bój krwawy,
Klęski dla zwyciężonych, dla zwycięzców sławy.
Kościuszko! oby tylko smutne tam mogiły,
Twoje dzieła, i męstwo Polaków świadczyły,
A niechaj, jeżeli można, i ślady zaginą;
Kto swojej ziemi nieszczęść i klęsk był przyczyną!
Nie wart u mnie nazwiska wielkiego człowieka,
Wódz, który od ślepego szczęścia chwały czeka.
Na ucisk tylko swego używa oręża,
I garstkę wolnych tłumem żołdaków zwycięża.
Kogóż z rozsądnych dziwi wielkość Potemkina?
Rządził on prawda Moskwą, lecz nim Katarzyna.
Tryumfy swoje winien liczbie swych żołdaków,
Stracił połowę wojska, nimli wziął Oczaków.
A okazując godne swojej duszy męstwo
Okrucieństwem zakończył tak piękne zwycięstwo.
To mi prawdziwy rycerz, którego odwaga
Z wzrastającem nieszczęściem krzepi się i wzmaga.
Który umie utrzymać umysł równie męski,
Tak na łonie zwycięstwa, jak i pośród klęski,
Którego rozum skutek potyczki stanowi;
Wszystko samemu sobie winien, nie losowi,
Który zniewala wszystkich, łagodnością swoją
Nieprzyjaciele tylko, sami się go boją.
Kościuszko! Tyś to w sobie złączył wszystko razem,
I takiego rycerza, Ty jesteś obrazem,
Kochowski jeden godny rywal twej wielkości,
Który Cię wielbi głośno, w duchu Ci zazdrości,
Daremnie chcąc się okryć zdartą z Ciebie chwałą
Nad Bugiem przeciw Tobie wywarł siłę całą.
Poznał on Twoją dzielność przez odpór tak żwawy,
I sam nie chcąc, do Twojej przyłożył się sławy.
Mimo mnóstwa, zajadłość i podstęp Moskali,
Nasi pod Twoją wodzą tryumf otrzymali.
Potem od nieprzyjaciół zewsząd otoczony,
Gdy najstraszniejszą klęską byłeś zagrożony,
Jednem spojrzeniem, wojska uśmierzyłeś trwogę,
A żelazem zrobiwszy wolną sobie drogę;
Więcejś wtedy dokazał odwagi i sztuki,
A niżeli Zamoyski, gdy wziął Wielkie Łuki,
Kościuszko! jeszcze dalej, pisać byłem gotów,
Jeszczem Twoich największych nie wspomniał przymiotów
Chciałem kończyć, bo słodkim ujęty zapałem,
Na słabość mych talentów uwagi nie miałem,
Sądząc, że dla oddania Twym cnotom zalety,
Człeka czułego dosyć, nietrzeba poety.
Z nagła przerwawszy myśli moje sen głęboki
Zaczął umysł mój łudzić nowemi widoki.
Zdało mi się Kościuszko: że ta praca mała,
Wyszedłszy na świat Tobie się oddała.
Czytałeś... ja na Ciebie patrzałem z rozkoszą;
W tym się rzęsnemi łzami lice Twoje roszą,
I z ust te słychać słowa: „Na cóż mi się zdały,
„Te poświęcone męstwu mojemu pochwały;
„Ta czcza waleczność: jakąż nagrodę zyskiwa?
„Kiedy moja ojczyzna będzie nieszczęśliwa.
„Niestety! obcych przemoc i rodaków zdrada,
„Niezgojone podobno już jej rany zada;
„Jeden dzień, jeden moment to wszystko obali,
„Co tyle lat, ojczyzny ojce budowali;
„A ubóstwiany naszą podłością Bułhaków,
„Zostanie królem króla, despotą Polaków!"
Jeszcze te smutne słowa w ustach moich brzmiały,
Gdym się nagle przebudził wskróś przejęty cały,
Czarna rozpacz mój umysł i serce osiadła
Bałem się w tym śnie postrzedz przyszłości zwierciadła.
Kościuszko! jakikolwiek Bóg nam los przeznaczy,
Nie chciejmy się nikczemnej poddawać rozpaczy;
Jeszcze w czułych Polakach chęć wolności pała,
Nie będzie nad sercami Moskwa panowała.
Szczęście krain od cnoty mieszkańców zależy;
Można jeszcze mieć ufność w rosnącej młodzieży.
Ty żyjesz! jeszcze słodką cieszmy się nadzieją,
Że pomyślniejsze dla nas chwile zajaśnieją.
Wtenczas Moskal Polaków w niewoli zagrzebie;
Gdy w ich duszy utłumi szacunek dla Ciebie.
Lecz... Są między nami czuli i poczciwi
Polak czci jeszcze cnotę, i Tobie się dziwi.
Bohatyrstwo u niego nie traci zalety,
Ma laury dla Kościuszków, na zdrajców — sztylety,
Że od ziomków dla Ciebie głoszone pochwały
Najodleglejsze kraje będą powtarzały.
Póki miłość wolności w sercach pałać będzie,
W najpierwszym jej obrońców Ty zostaniesz rzędzie.
Sam Petersburg posągi Twej poświęci chwale;
Jeżeli kiedy ludźmi zostaną Moskale!...

A. F.

*) Wiersz ten dziś prawie nieznany, znaleźliśmy w rzadkim zbiorze *Dziennika patryotycznych polityków*, który zaczął wychodzić we Lwowie w r. 1792 i przez kilka lat utrzymywał się. Nadzwyczaj łagodna cenzura nie broniła wtedy objawiać uczuć patryotycznych, jak o tem przekonywa przytoczony tu wiersz do Kościuszki, a napisany w r. 1792 po nieszczęśliwej kampanii, kiedy Kościuszko, jak tylu innych stronników konstytucyi 3go maja, opuścił Warszawę i przybył do Lwowa, gdzie mu robiono publiczne owacye. Pod wierszem podpisana cyfra A. F. pozwala się domyślać, że autorem onego jest Alojzy Feliński, boć tok wiersza przypomina styl autora Barbary Radziwiłłównej.

Kraków 6 listopada. *(Sprawozdanie z posiedzenia Rady miejskiej w d. 5 listopada).* Przewodniczył Prezydent miasta Dr. Zyblikiewicz; Radców obecnych 44.

Ważniejsze pisma, które nadeszły do Rady miasta, a o których sekretarz p. Zawiłowski zawiadomił na początku posiedzenia, są następujące:

Namiestnictwo nadesłało postanowienie ministerstwa obrony krajowej w sprawie żądania przez gminę czynszu z real. N. 6 Dz. I. (odwach główny) za czas od 1850—1870 r. Postanowienie ministerstwa jest odpowiedzią odmowną na żądanie miasta. Odesłano do sekcyi skarbowej.

Zwierzchność miasta Gorlic zaprasza do udziału w składkach na pogorzelców tego miasta. Na wniosek naglący Radcy Dworskiego uchwalono natychmiast posłać 500 zł. na ręce tamtejszego burmistrza.

Dyrekcya fabryk tytoniu zawiadamia, że N. Pan zezwolił na zakupno realności p. Langiego na fabrykę cygar za 39,000 zł. Odesłano do sekcyi skarbowej.

P. Józef Baranowski jako pełnomocnik spadkobierców śp. Noworytki w sprawie zakupna kamieniołomów w Miękini, prosi o dotrzymanie umowy względem zawarcia kontraktu kupna i sprzedaży kamieniołomów, albo o porozumienie się względem wynagrodzenia szkód z powodu odstąpienia od zawarcia kontraktu. Odesłano do sekcyi prawniczej.

Po zawiadomieniu o tych i o innych pismach, odebrał Prezydent miasta przyrzeczenie od nowo wstępującego do Rady p. Tadeusza Tarasiewicza.

Radca m. Baranowski zapytuje Prezydenta, jakie poczynił kroki, aby usunąć nadal podobne nadużycia, jak to, że w Dąbiu komitet plantacyjny kazał wyciąć sto kilkadziesiąt drzewek wysokopiennych, aby zasiać nowe drzewa. Prezydent odpowiedział natychmiast, że cieszy się bardzo z interpelacyi, gdyż nadużycie to sam pierwszy spostrzegł — wdzięcznym też jest interpelantowi, iż poruszył sprawę, która nie jest odosobnioną, wiele bowiem rzeczy działo się w ten sposób, iż niektóre sekcye były zarazem władzą wykonawczą; magistrat więc i prezydent o wielu rzeczach nie wiedzieli, które przeprowadzano po za ich plecami. Na przyszłość starać się będzie, aby tego nie było (oklaski). Co się zaś tyczy samej sprawy przez p. Baranowskiego poruszonej, nie ma ona tej doniosłości, jakby się na pozór zdawało; wycięto wprawdzie drzewa, lecz jedynie dla tego, że koniecznie potrzeba było miejsca na założenie szkółki, a Prezydent sam się przekonał, że istotnie w tych stronach jest kilka szkółek, a miejsce obrane jest odpowiedniem i niemal jedynem, jakie miasto na ten cel poświęcić mogło.

Odpowiedź tę Prezydenta przerywano oznakami zadowolenia.

Przy tej sposobności odpowiedział także Prezydent na dawniejszą interpelacyę radcy Dra Rappoporta co do szkoły na Kazimierzu. Między budowlami przez Radę uchwalonemi znajduje się także rzeczona szkoła; Prezydent przystąpi do budowy wszystkich tych budynków na wiosnę (oklaski), a to w miarę, jak gotowe będą plany. Zawiadamia atoli Radę, że przyjmie do pomocy jednego budowniczego; budownictwo bowiem miejskie w zwykłym toku rzeczy snadnie podołać może przecom do niego należącym, i dla tego też nie potrzeba go reorganizować (oklaski); ze względu jednak na chwilowo zwiększoną czynność okazała się potrzeba przyjęcia jednego budowniczego na czas pomienionych robót. Zagadnięty przez p. Baranowskiego o Sukiennice odpowiedział Prezydent, że nie myśli ociągać się z restauracyą tego gmachu (oklaski), gdyż pragnie, aby miasto jak najrychlej większy z nich miało dochód, niż dotychczas.

I tę odpowiedź Prezydenta miasta przerywano prócz oklasków wyrazami uznania i zadowolenia.

Z porządku dziennego uchwalono na wniosek sekcyi skarbowej, upoważnić Prezydenta miasta do sprzedaży parceli na Kleparzu bądź całkowicie, bądź częściowo w drodze koncertacyi, między zgłaszającemi się z planami budowy, w celu upiększenia tej części miasta. Gdyby koncertacya pozostała bez pomyślnego skutku, lub gdyby nie wszystkie parcele były wykupione, reszta parcel sprzedaną będzie w drodze publicznej licytacyi; cenę przeciętną sąga kwadr. postanowiono w kwocie 15 złr. Sprawozdawcą tego przedmiotu był Radca miasta Dr Warschauer. Magistrat ogłosi w tych dniach termin, do którego zgłaszać się mają strony chęć kupna mające.

Wniosek Dra Gumplowicza, aby grunta sprzedawać tylko drogą publicznej licytacyi, nie utrzymał się.

Radca miasta Rzewuski przedstawia następujące wnioski komisyi uporządkowania miasta w sprawie księcia Władysława Czartoryskiego o nabycie arsenału miejskiego na bibliotekę i zbiory starożytności:

„1. Odstąpić, księciu Władysławowi Czartoryskiemu na umieszczenie zbiorów starożytności i biblioteki książąt Czartoryskich następujące realności miejskie na własność: Arsenał miejski Nr. 316 I. wraz z przyległemi dwiema basztami: ciesielską i stolarską — tudzież mur forteczny od baszty stolarskiej aż do bramy floryańskiej prowadzący wraz z przytykającemi do tego muru budynkami, nareszcie kawałek plantacyj pomiędzy arsenałem a bramą floryańską w równej linii z murem arsenału wystającym na plantacye.

2. Ze względu na cel powyższy nadać księciu Władysławowi Czartoryskiemu prawo służebności używania części plantacyi położonej między ulicą Sławkowską a bramą floryańską, a zamkniętą główną ścieżką wzdłuż plantacyj prowadzącą.

3. Przyjąć zobowiązanie księcia wyrestaurowania muru fortecznego między bramą floryańską a basztą pasamoniczą położonego, kosztem wynoszącym najwyżej 4500 zł.

4. Gdyby biblioteka i zbiory starożytności książąt Czartoryskich zostały z realności pod 1) wymienionych usunięte, własność tych realności chociażby były rozszerzone wraca do gminy miasta Krakowa bez wszelkiego wynagrodzenia.

5. Upoważnić Prezydenta miasta do zawarcia kontraktu z księciem Władysławem Czartoryskim na podstawach w poprzednich ustępach opisanych i ułożenia się z księciem względem szczegółów kontraktu.“

Po krótkiej bardzo dyskusyi, jedynie tylko rzecz wyjaśniającej, wnioski te jednomyślnie przyjęto. Odczytany przez radcę miasta Dra Majera list księcia Wł. Czartoryskiego tej sprawy dotyczący, przyjęła Rada oklaskami. Dr Gumplowicz żądał przy punkcie 3, aby mur przy bramie floryańskiej zburzyć, lecz wniosek ten nie utrzymał się.

Następnie przeznaczono 559 zł. na sprawienie sprzętów dla nowo otwartej 3ej klasy współrzędnej w szkole miejskiej na Kazimierzu; zezwolono na wypłacenie kwoty 200 zł., w myśl wniosku p. Hanickiego, na sprawienie odzieży i książek dla młodzieży szkolnej, na ręce Towarzystwa „Mrówki;“ na pogorzelców w Jaworzniu przeznaczono 100 złr., na pogorzelców w Leżajsku 50 zł. Sprawozdawcą tych przedmiotów był radca m. Dr Oettinger.

Radca m. Friedlein przedstawia wniosek sekcyi gospodarczej, aby na wyreperowanie ławek radzieckich i ławniczych w kościele N. P. Maryi przeznaczyć 1000 zł. Ławki te są już w tym stanie, że grozi zawalenie baldachimu po nad niemi umieszczonego. Reperacya ta znacznie więcej kosztować będzie, lecz komitet parafialny ma także przyczynić się ze swej strony, o ile będzie mógł.

Wniosek ten wywołał dyskusyę. Dr Oettinger żądał wyjaśnienia, czy nie ma na podobne reperacye funduszu kościelnego; p. Aleksandrowicz wyjaśnił, że funduszu takiego nie ma; p. Szukiewicz domaga się przejścia do porządku dziennego nad tą sprawą, ponieważ Rada miasta niema jakiegoś szczegółowego prawa do tych ławek, jak też nie ma prawa do obsadzania posad przy kościele N. P. Maryi; wolałby, aby restauracyę tę przeprowadzić ze składek publicznych. Pp. Rzewuski i Fink popierali wniosek sekcyi, poczem też wniosek ten przyjętym został.

Dalej na wniosek komisyi gazowej uchwalono rozwiązać takową, a czynności jej poruczono sekcyi gospodarczej. Sprawozdawcą był p. Rzewuski.

Radca m. p. Dworski przedkłada wniosek sekcyi piątej, aby zwinąć istniejący dotychczas dom pracy przymusowej i dobrowolnej, a natomiast urządzić w miejsce tego dom schronienia i pracy. W tym celu polecić komisyi domu pracy przymusowej i dobrowolnej, wypracowanie projektu statutu dla domu schronienia i pracy.

Radca m. p. Szukiewicz żąda wyjaśnienia, jaka ma być różnica między teraźniejszym domem pracy przymusowej i dobrowolnej, a projektowanym domem schronienia i pracy. Domów schronienia nie potrzeba Towarzystwa Dobroczynności, zakładów miłosiernych, klasztorów, domu dla chłopców zaniedbanych obok a jaki ma być dom pracy, sprawozdanie nie określa. Domy pracy przymusowej jakie istnieją np. w Anglii są związane z instytucyami sądowemi. Mowca żąda budżetu dokładnego domu pracy i pyta, jakie ten niósł przychody z pracy osadzonych w nim osób. Dla tego jest za odroczeniem całej sprawy. Radca m. p. Muczkowski jest zdania, że wniosek tak jak jest przedłożony, nie może być przyjętym i wnosi, aby najprzód polecić wypracowanie statutu dla domu schronienia i pracy, a potem dopiero orzec, co się ma stać z istniejącym teraz domem. Sprawa ta jest sprawą państwa w pierwszym rzędzie, kraju w drugim; państwa, jako czuwającego nad zakładami karnemi, do których domy pracy przymusowej należą, kraju, jako przeważnie czuwającego nad dobrytem mieszkańców. Założenie zakładu tego przechodzi siły gminy. Jestto więc jedna z najbardziej piekących spraw sejmu krajowego, który zapewne korzystając z doświadczeń i postępów nauki za granicą, ze względu na rozszerzone próżniactwo w kraju, podobne zakłady niebawem założy. Zakład nasz jest anomalią demoralizującą — pod jednym dachem połączono bowiem tych, dla których praca jest wstrętną, i tych, dla których praca jest ulgą życia. Poleca przeto wniosek swój do przyjęcia.

Radca m. Dr Oettinger popiera wniosek p. Szukiewicza, gdyż uważa, że wniosek sekcyi przyszedł przedwcześnie; należy sprawę bezwzględnie odroczyć dopóki stanowczo nie będzie wiadomo, co zrobić z teraźniejszym domem. Radca m. Baranowski skreślił smutny obraz istniejącego domu pracy, który jest tylko schronieniem próżniaków. Należy dom ten natychmiast zwinąć, dzieci oddać do rzemiosł, starszych mogących pracować zostawić na ich własnem utrzymaniu, kobiety oddać do Magdalenek, a niezdolnych do pracy umieścić w zakładach dobroczynnych na koszcie gminy. Dopiero po zwinięciu tego domu pomyśleć o założeniu czegoś odpowiedniego. Radca m. Dr Warschauer rozwija także niepomyślny stan tego zakładu, podziela zapatrywania p. Muczkowskiego i sądzi, że miasto ograniczyć się musi tylko na założeniu domu pracy dobrowolnej i proponuje, aby się porozumieć z Towarzystwem Dobr., czyby też budując dom nowy nie chciało rozszerzyć go tak, iżby był także domem pracy dobrowolnej; oczywiście miasto przyczyniłoby się do tego pewnym funduszem. Radca m. p. Tarasiewicz podziela zapatrywanie o smutnym stanie domu teraźniejszego, i jest po prostu za jego natychmiastowem zwinięciem, popiera też tylko pierwszy ustęp wniosku sekcyi. Radca m. Dr Hoszowski zapytuje co się stało z wnioskami i uchwałami zapadłemi w tej samej sprawie podczas obrad nad budżetem w roku przeszłym i zaprzeszłym; Radca m. p. Chęciński jest także za zwinięciem natychmiast tego domu; Radca m. p. Friedlein oświadcza, że dyskusya ta robi wrażenie, jakbyśmy chcieli wywołać sprawę ubogich, tak drażliwą w innych miastach, a u nas jeszcze nie znaną; słusznie mówią, że w Krakowie można się urodzić próżniakiem i umrzeć w późnym wieku próżniakiem, tyle jest różnorodnych instytucyj dobroczynnych. Jest więc za bezwzględnem i stanowczem zwinięciem tego domu, żeby zaś złe wykorzenić, potrzeba aby magistrat szedł ręka w rękę z policyą, której oddać trzeba, że swoje robi, — dom bezwzględnie natychmiast zwinąć. Radca m. p. Feintuch wnosi, aby polecić sekcyi przedłożenie w jak najkrótszym czasie wniosków co do zwinięcia domu na „Maślakówce;“ Dr Oettinger popiera jeszcze raz wniosek odroczenia i proponuje zasady, na których nowy statut należy wypracować; Radca m. p. Zieleniewski jest także za zniesieniem stanowczem, bo dom ten istnieje tylko dlatego, aby była jedna posada więcej w magistracie i jest tylko schronieniem dla próżniaków.

Po odparciu zarzutów i wyjaśnieniu sprawozdawcy, który się zgodził z wnioskiem p. Muczkowskiego, uchwalono wniosek p. Feintucha.

Na tem zamknął Prezydent posiedzenie o godz. w pół do 9 wieczór.

Naczelny dyrektor poczt nadał następujące posady poczmistrzów: w Dobromilu ekspedyentowi pocztowemu z Jawornika Józefowi Moszczańskiemu, w Rzeszowie pensyonowanemu rotmistrzowi Leonowi Dembickiemu.

Kuryer Poznański zamieszcza następujący telegram z Jarocina z d. 4 bm.: „Dziekan Rzeźniewski za niewydanie ksiąg kościelnych z Włościejewek, na rozkaz rejencyjny aresztowany, i w więzieniu policyjnem w Pieszewie osadzony.“ Jak wiadomo X. Rzeźniewski ogłosił był exkomunikę na X. Kubeczaka.

Wiedeń 5 listopada. Na wczorajszem (70) posiedzeniu Izby deputowanych w Radzie państwa prowadzono dalej obrady nad ustawą akcyjną; ponieważ na poprzedniem posiedzeniu ukończono rozprawy ogólne, przeto zabrał tylko głos minister sprawiedliwości, aby określić stanowisko rządu, poczem przystąpiono do rozpraw szczegółowych. Wiadomość wczorajszą podaną w telegramie co do interpelacyi o Radcę szkolnego w Galicyi sprostować o tyle musimy, że dep. Hoffer interpelował rząd, czy w Galicyi usunięto nauczyciela za to, że wyznawał „religię 19 stulecia“, i czy namiestnictwo podało ten wypadek do wiadomości ministerstwa.

— Komisya do reformy podatków w Izbie deputowanych prowadziła wczoraj dalsze obrady nad ustawą o podatku domowym; doprowadzono do §. 9 włącznie. W komisyi prawniczej uchwalono §§. 20 do 23 ustawy o egzekucyi, prawie nie zmieniwszy przedłożenia rządowego. Wydział budżetowy załatwił tytuł „subwencye kolei żelaznych.“ Sprawozdawcą był Dr Herbst. Rozwinął on w całem sprawozdaniu stosunek kolei poręczonych i wykazywał, że preliminarz rządu zamieszcza ze względu na dochody kolei mniejsze subwencye. Wogóle potrzeba będzie więcej blizko o milion; największą subwencyę otrzymać ma kolej zachodnia i kolej Albrechta. W ciągu dyskusyi objawiono z kilku stron życzenie, aby dokładnie określone były zobowiązania rządu z tytułu gwarancyi wypływające.

— Jak było do przewidzenia w klubie staroczeskim zapadła uchwała, aby wybrani posłowie nie weszli do Rady państwa. *Prager Corresp.* donosi o tem w tych słowach: „Klub staroczeski odbył w tych dniach posiedzenie, na którem uchwalono nie obsyłać Rady państwa; w ciągu dyskusyi przemawiało kilku mowców za obesłaniem parlamentu austryackiego“. Ponowne wybory mają się odbyć w Czechach jeszcze w listopadzie.

— Czytamy w *Wiener Abendpost*: „W ostatnich dniach podał jeden z tutejszych dzienników niektóre urządzenia i zarządzenia w kilku tutejszych wojskowych zakładach naukowych osobliwszego rodzaju krytyce; uznał bowiem ów dziennik, że nakaz, ażeby uczniowie wojskowych zakładów naukowych salutowali przed zastępcami oficerów, służącym w armii, jest niewłaściwym i symptomatem wstecznych tendencyj. Wygłoszenie podobnego zdania jest najlepszym dowodem, że piszący nie zna stosunków, jakie zachodzą pomiędzy zastępcami oficerów a uczniami szkół wojskowych. Pierwsi zajmują już stanowisko sług państwowych, są wypróbowani w służbie wojskowej i posiadają obszerne wiadomości fachowe, drudzy zaś są tylko uczniami, przygotowującymi się do przyszłego zawodu.

Na sprostowanie zasługuje także i to zdanie, że przestrzeganie porządku domowego jest nieuprawnionem ograniczeniem uczniów.

Podczas gdy państwo z wielkim kosztem i nakładem ściąga najlepsze siły naukowe i powierza takowym prócz nauczania także i wychowanie elewów, nie może przecież tym ostatnim pozostawić do woli podział godzin według ich upodobania, jednem słowem, nie można wymagać, ażeby wszystko działo się podług woli i upodobania uczniów.

Poważnie myślący nie mogliby się zgodzić na zmianę ról, t. j. na to, ażeby uczniowie krytykowali postępowanie swych nauczycieli i wskazywali im, w jaki sposób mają nauczać i jak postępować; wszak ci nauczyciele liczą po największej części więcej lat służby, aniżeli ich uczniowie lat życia.

Mniemamy, że przychylność, jaką otaczamy słusznie młodzież naszą, ma posłużyć do wzbudzenia czci i uszanowania dla ludzi nauki i wiedzy, a żadną miarą do tego, ażeby młodzież występowała przedwcześnie z swojemi zapatrywaniami niewytrawnemi, i byłoby to bardzo wdzięcznem polem dla dziennikarstwa, gdyby pouczyło młodzież o właściwych jej obowiązkach, a nie szerzyło teoryj obałamucających młode umysły.“

— NPan mianował posła nadzwyczajnego w Atenach bar. Mikołaja Pottenburga posłem nadzwyczajnym i pełnomocnym ministrem przy dworze szwedzko-norwegskim.

Turcya.

Daily Telegraph donosi:

Jenerał Ignatiew wrócił do Konstantynopla, hr. Ziehy również objął obowiązki ambasadora nad Bosforem. Wiadomości te miałyby tylko podrzędne znaczenie, gdyby zamęt i niepewność spraw tureckich nie nadawały wagi tym błahym zdarzeniom.

W cesarstwie ottomańskiem wiele zależy od władcy wiernych; Abdul Azis nie jest ani zdrów ani w dobrym humorze: kwestya bowiem następstwa tronu, którą się najbardziej zajmuje, nie zdaje się jeszcze rozstrzygniętą.

Mówiono o okólniku przesłanym do dowódzców armii dla objaśnienia się względem wrażenia wojska w razie gdyby książę Jussow Izzedin ogłoszony był następcą swego ojca. Dziś twierdzą, że dzięki wstawieniu się lorda Elliot, Sułtan pojednał się z księciem Muradem i że prawo dziedzictwa ostatniego nie będzie pogwałcone.

Kwestya ta jest tego rodzaju, iż wymaga obecności ambasadorów w Konstantynopolu, rozwiązanie jéj bowiem może dotyczyć bardziéj niż się tego spodziewają, ogółu polityki zagranicznéj, a dobrowolne uznanie purytanizmu muzułmańskiego czyni przedmiot bardziéj delikatnym i trudniejszym do traktowania, niż w zwykłych okolicznościach.

Molahowie okazują się bardziéj niż zwykle nieprzyjaznymi europejczykom, otwarcie wypowiadają oni wojnę chrześcianizmowi, a jakkolwiek odezwy ich w Konstantynopolu są nieszkodliwe, mogłyby zamącić umysły w Indyach, w Arabii lub w Afryce; znamy również kraje mniéj odległe, które umieją na swą korzyść obrócić wszystko, co podnieca fanatyzm muzułmański.

Z drugiéj strony rząd turecki, mimo swego świeżego powodzenia finansowego, upada pod brzemieniem kłopotów wewnętrznych; ma on pod Damaszkiem do walczenia z kosztownym rokoszem; w Azyi mniejszéj musi wspierać głód wyczerpujący kieszenie; Rumunia i Serbia niespokojne są i wzburzone, a Sułtan dzieląc czas swój między białe szwadrony i krawców wojskowych, jedyne rozrywki godzin swoich nudów, jest chory i wahający się. Jedyną nauką moralną, jaką z tego obrazu wyciągnąć można, jest to, że nam potrzeba czujnego oka i silnéj ręki do reprezentowania Wielkiéj Brytanii w Stambule, a jeżeli się zajmują w naradach w Konstantynopolu ważnością kwestyi sukcesyi, spodziewamy się, że również i w Westminsterze pomyślą o tem, aby jéj niezaniedbać.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 6 listopada. Zapadła wczoraj w Radzie miejskiej uchwała względem oddania ks. Władysławowi Czartoryskiemu na własność dawnej zbrojowni miejskiej z basztami i resztkami murów dotykających Bramy Floryańskiej, tudzież częścią przyległych plantacyj na umieszczenie biblioteki i zbiorów historycznych. Powyżej w sprawozdaniu z Rady miejskiej zamieszczone są warunki umowy w tym względzie ułożonej.

— Proszeni jesteśmy o zamieszczenie następującego ogłoszenia:

W dniu 5 b. m. i r. otworzono skarbonkę przeznaczoną w kościele N. P. Maryi na Świętopietrze i znaleziono z całego bieżącego roku następujące datki:

1° Złotych reńskich 167 centów 50,
2° Napoleonów 6 i dukat pięciorublowy, oraz
3° 50 rubli złożonych na ręce Administratora,
4° Jeden dukat austryacki.

X. Zygmunt Golian
Adm. kośc. Archipresb. N. P. Maryi.

Pieniądze powyższe przez Najprzewielebniejszy Konsystorz Biskupi Krakowski odesłano do Rzymu.

X. Thury.

— Na pogorzelców Gorlic otrzymaliśmy od N. N. z Krosna 20 złr.

— Księgarz warszawski p. Gebethuer nabył tutejszą księgarnię p. Jaworskiego i zamierza takową rozwinąć jako główny skład warszawskiego handlu księgarskiego.

— Jutro w sobotę o godz. 10tej rano rozpoczyna się tegoroczny kurs wykładów dla kobiet przy Muzeum techniczno-przemysłowem krakowskiem. W obecnym roku wykładać będą:

Na Wydziale nauk przyrodniczych: Fizykę doświadczalną prof. gimn. św. Anny Andrzej May, astronomię popularną dyr. Obserwatorium i prof. Uniw. astron. Dr Karliński, mineralogię prof. Uniw. dr Alth, zoologię prof. gimnaz. i realn. dr Wierzejski; — w drugim kwartale botanikę docent Uniw. dr Rehman, geologię prof. Uniw. dr Alth, chemię doświadczalną prof. Instytutu techn. Władysław Rozwadowski, zastósowanie praw fizycznych do wyjaśnienia ważniejszych zjawisk w przyrodzie, prof. Andrzej May.

Na Wydziale sztuk pięknych: Opiekę i główne kierownictwo przyjął dyr. szkoły sztuk pięknych Jan Matejko. W obecnym roku wykładać będą: Historyę sztuk pięknych p. Maryan Sokołowski; o kolorach prof. Władysław Rozwadowski; rysunków i malowania w 1szym Oddziale udziela p. H. Lipiński; w 2gim Oddziale (czasowo w zastępstwie) tenże; w 3cim Oddziale p. Leonia Bierkowska, drzeworytnictwa udziela p. H. Danielski. Oprócz tego wykładać się będą w bieżącym roku anatomia artystyczna głowy, rąk i nóg, i lekcya perspektywy.

Na Wydziale historyczno-literackim wykładać będą: Historyę literatury powszechnej wraz z literaturą polską b. docent Uniw. dr Adam Bełcikowski, historyę polską p. Alfred Szczepański, pedagogikę p. Ksaw. Pietraszkiewicz, dzieje oświaty doc. Uniw. dr Ziemba, charakterystykę głównych epok literatury polskiej ze szczególnem uwzględnieniem wieku XIX dr Adam Bełcikowski, o człowieku z czasów przedhistorycznych (wykłady objaśniane na przedmiotach pochodzących z wykopalisk) p. A. H. Kirkor, o arrasach i gobelinach pod względem historycznym i artystycznym (w jednej lub dwóch prelekcyach) p. Lucyan Siemieński.

Nadto przyobiecali wziąść udział w tegorocznych publicznych wykładach: czasowo przebywający w Krakowie p. Duchiński, prof. dr Straszewski, dr Adam Asnyk, (E-ly) i kilku innych prelegentów. Do tego Wydziału dodane są lekcye języków polskiego, francuskiego (wykładający p. Erard,) włoskiego (wykł. pani Purcart,) niemieckiego i angielskiego, jeźli zgłosi się dostateczna liczba uczennic.

Pod tym samym warunkiem rozpoczną się lekcye na *handlowym Wydziale dla kobiet.* Przedmioty wykładane będą następujące: Rachunkowość kupiecka wraz z nauką o miarach i wagach adjunkt Obserw. astron. dr Wierzbicki, prowadzenie ksiąg handlowych wraz z nauką o wekslach i papierach wartościowych prof. Gwiazdomorski, korespondencya handlowa ze stylistyką.

Wykłady na *Wydziale gospodarczym* rozpoczną się z początkiem maja. Dokładniejszą wiadomość podadzą drukowane programy. Wieczorne kursa nauk handlowych dla mężczyzn rozpoczną się w drugiej połowie listopada.

— Do Szczakowej zjechała komisya, która się zajmuje złączeniem w tym punkcie kolei północnej Cesarza Ferdynanda z koleją prawego brzegu Odry. W Mysłowicach jest połączenie kolei północnej z koleją Górno-Szląską. Zapewne więc kolej Odrzańska chce mieć własne bezpośrednie zetknięcie się z koleją północną.

— Wczoraj odbył się we Lwowie proces *Dziennika Polskiego* z powodu przedrukowania ze skonfiskowanego *Szczutka* ustępów o Chodeckim. Sąd przysięgłych uznał 10 głosami przeciw 2om, że obżałowany redaktor nie jest winnym.

— W sprawie przeniesienia zarządu kolei arcyks. Albrechta ze Lwowa do Wiednia, pisze *Gaz. Lwowska*, że prezydent miasta Lwowa p. Jasiński zaprosił był na d. 31 października delegatów Rady miejskiej na posiedzenie, na którem uchwalono zanieść prośbę do ministra handlu o pozostawienie dyrekcyi we Lwowie, a odpisy tego podania postanowiono przesłać ministrowi p. Ziemiałkowskiemu i prezesowi koła polskiego w Wiedniu p. Grocholskiemu prosząc ich o poparcie tej sprawy. Petycya żąda nietylko pozostawienia we Lwowie dyrekcyi kolei, ale nadto, aby Rada zawiadowcza kolei miała siedzibę w kraju, jak to się dzieje w Czechach, gdzie Rady zawiadowcze wszystkich kolei czeskich mają siedzibę w Pradze.

— X. Jan Romanowicz, kapelan w Wiesenburgu, otrzymał probostwo w Niemirowie; administrator zaś tej parafii, X. Andrzej Zoles przeniesiony na kooperatora do Nastazowa. X. Antoni Dobrzański, pleban w Gródku, zrezygnował z tej posady; zarząd parafii objął tam X. Joachim Matykiewicz, kooperator miejscowy; kooperatorami zaś naznaczeni X. Aleks. Wolenta, miejscowy wikary i X. Franc. Lic, kooperator w Baworowie. X. Antoni Odzierzyński, pleban gr. kat. w Jamielnicy, zrezygnował z tej posady. X. Józef Łukawiecki, zarządzca gr. kat. parafii w Olchowcu, umarł d. 11 z. m. X. Atanazy Tustanowski, gr. kat. kooperator w Lubyczy, otrzymał kapelanię w Piłach.

— *Tygodnika Illustrowanego* N. 357 zawiera: „Tajemnica“ (drzeworyt); — „Kronika tygodniowa;“ — „Przegląd polityki zagranicznej;“ — „Henryk Pobożny i bitwa pod Legnicą (z drzeworytami); — „Wystawa sztuk pięknych we Lwowie;“ — „Biblioteki prywatne w Anglii;— „Szachy;“ — „Rebus;“ — „Kronika zagraniczna J. I. Kraszewskiego;“ — „Opuszczona,“ dramat Coppego;“ — „Eli Makower,“ (powieść) Elizy Orzeszkowej); — „Doktor Eger“ (powieść), napisał Albert Sorel; — „Wit Stwosz,“ dramat Wincentego Rapackiego.

— *Wędrowca* N 252 zawiera: „Rembrandt;“ — „Między Bulgarami.“ podróż Wilhelma Lejean;“ — „500,000 f. szt.“ powieść Amelii Edwards; — Nowości i rozmaitości.

— Na stypendium imienia Kopernika, które ma być utworzone przy uniwersytecie warszawskim, zebrano dotąd składkę 14000 rubli.

— W sprawie zabójstwa Katschera na kolei morawsko-szląskiej tyle jeszcze dodać możemy, iż potwierdza się wiadomość, że Leopold Freund zwrócił naprzód na siebie uwagę w Prosnicach, kupując koszulę, gdyż miał na sobie ślady krwi. Następnie, przyznał się do zamiaru zabicia i obdarcia pierwszego lepszego podróżnego, chcąc dostać nieco pieniędzy, gdyż niemiał więcej nad kilka złotych, a przed sobą żadnego widoku zarobku. Dostrzegł on był jeszcze za dnia u Katschera w pewnej kawiarni w Bernie znaczne pieniądze, albowiem, jak się dowiedziano, Katscher pokazywał był swemu zięciowi w tej kawiarni, 12000 złr., które odebrał; pieniądze te jednak, na które złakomił się Freund, posłał był Katscher do domu pocztą, a zostawił sobie paręset złotych, i te zrabował mu Freund.

— Pisma rosyjskie donoszą o niesłychanym urodzaju żyta w powiecie Orenburskim: na dziesięcinie setnej (t. j. 40 sążni w szerz i 100 sążni wdłuż) staje 60 kóp żyta. Kopa wydaje 288 funtów, zatem z dziesięciny zbiera się 17280 funtów. Licząc po kopiejce za funt żyta, uczyni to 172 r. 80 k. dochodu brutto z jednej dziesięciny.

— Zamach Kullmanna dał powód do innego jeszcze procesu. W końcu sierpnia przyszedł do proboszcza katolickiego Dirichsa w Torgau na Szląsku maszynista Leibmeier i zwierzył mu się, że jest wspólnikiem Kullmanna i był z nim w Kissingen, tudzież, iż ma zamiar zabić Bismarka, skoro go Kullmann chybił. Proboszcz zawiadomił o tem policyę, a że Leibmeier udał się wśród tego do Szczecina, więc tam go ujęto i odstawiono do Torgau. Wykazało się, że Leibmeier nieznał Kullmanna, że nie był wcale w Kissingen, a wyznał przed sądem, iż chciał proboszcza tylko wybadać, ażali ten nie należał do tych, ktorzy Kullmanna wspierali i zostawali z nim w stosunkach. Sąd w Torgau skazał Leibmeiera na $3\frac{1}{2}$ miesięcy więzienia, nie za potwarz rzuconą na proboszcza, lecz za obrazę majestatu, gdyż w liście Leibmeiera do proboszcza w Namysłowie, produkowanym w sądzie, znajdowały się słowa obrażające cesarza Wilhelma.

Teatr. W sobotę dnia 7 listopada, tragedya w 5 aktach Racina, przekład jenerała Franciszka Morawskiego: *Andromaka.*

— Dnie 4 i 5 listopada pochmurno; termometr d. 4 od 0·7 doszedł do 4·6 zaś d. 5 do 2·8 od 1·4 R. Barometr stoi wysoko; o godzinie 6ej rano dnia 6 listopada wskazywał on 334·22, termometru 1·0 R. Wiatr pónocnowschodni.

— W sobotę dnia 7 listopada: Śgo Herkulana męczennika.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Wiadomości
z biura Izby handlowo-przemysłowo krakowskiej
o targu zbożowym na Baranie i Kleparzu
dnia 5 i 6go listopada.

Jak na piątkowy targ, dowóz zboża w dniu wczorajszym na komorę Baran był dość dobry, wynosił przeszło tysiąc korcy. Ceny prawie żadnej nie uległy zmianie, a produkta w krótkim czasie rozkupione zostały.

Płacono za pszenicę czerwoną 237 funt. od 34 do 38 złp., białą od 36 do 39 złp., żółtą od 32 do 36 złp., żyto piękne 225 funt. od 27 do 29 złp., poślednie od 24 do 27, jęczmień piękny 202 f. od 24 do 26, na paszę od 22 do 24, owies 138 f. od 15 do 18 złp.

Usposobienie i obrót na dzisiejszym targu kleparskim były bardzo słabe; do których brak kupców zagranicznych głównie przyczynił się. Co do szczegółów na dzisiejszym targu praktykowanych nadmienić wypada, że pszenica nie wielkim cieszyła się pokupem, w skutek czego spadła o 15 centów, średnie i pośledne gatunki były więcej zaniedbane. Żyto przy nie wielkim pokupie utrzymało się przy cenie z przeszłego targu; tak samo i jęczmień, za to owies i groch ciągle poszukiwane do Prus, trzymają się w cenie. Owies bywa także i w całej Galicyi zakupywany do Prus. Rzepak w skutek wywozu do Morawy, Prus i Wiednia podniósł się w cenie. Handel koniczyną nie rozwinął się jeszcze.

Płacono za pszenicę czerwoną 170 funt. od 8·50 do 9·50, białą od 8·75 do 9·65, żółtą od 8·— do 9·—, żyto polskie nowe 160 funtów od 7·25 do 7·40, żyto podolskie od 6·25 do 7·—, jęczmień dla browarów 140 f. od 6·50 do 6·75, jęczmień na paszę 5·50 do 6·—, owies 100 funt. od 5·50 do 6·—, rzepak 150 f. od 10·50 do 10·80, groch 180 funt. od 9·50 do 10·50, koniczynę czerwoną 180 f. od 40 do 42 złr.

Losowanie obligacyj indemnizacyjnych
d. 31 października
B) Galicyi zachodniej.
Dokończenie.

na **1000** złr.: Nr. 247, 330, 419, 684, 694, 695, 725, 751, 1.011, 1.043, 1.083, 1.139, 1.333, 1.482, 1.503, 1.587, 1.792, 1.902, 2.315, 2.470, 2.503, 2.600, 3.033, 3.065, 3.358, 3.367, 3.510, 3.577, 3.647, 3.674, 3.696, 3.925, 4.095, 4.220, 4.242, 4.347, 4.420, 4.522, 4.685, 4.771, 4.868, 4.992, 5.505, 5.771, 5.819, 6.044, 6.166, 6 332, 6.752, 7.155, 7.235, 7.338, 7.542, 7.572, 7.639, 7.703, 7.776, 7.819, 7.882, 8.288, 8.324, 8.329, 8.378, 8.465, 8.479, 8.485, 8.837, 8.885, 8.954, 9.100, 9.217, 9.232, 9.236, 9.241, 9.709, 9.773, 9.800, 9.962, 9.964, 10.199, 10.294, 10.311, 10.481, 10.531, 10.599, 10.706, 10.809, 10.876, 11.346, 12.145, 12.218, 12.299, 12.302, 12.336, 12.386, 12.399, 12.574, 12.819, 12,883, 12.916, 13.151, 13.227, 13.247, 3.223.

na **5000** złr.: Nr. 65, 131, 516, 708, 778, 908, 1.020.

na **10,000** złr.: Nr. 220, 484, 486, 537 610.

i lit. **A.**

Nr. 136	na	80	złr.	Nr. 2.053	na	550	złr.
„ 583	„	710	„	„ 2.164	„	100	„
„ 801	„	10.580	„	„ 2.206	„	2.130	„
„ 934	„	6.600	„	„ 2.312	„	11.770	„
„ 993	„	210	„	„ 2.678	„	850	„
„ 1.006	„	50	„	„ 2.767	„	100	„
„ 1.195	„	1.630	„	„ 3.174	„	150	„
„ 1.303	„	1.220	„	„ 3.584	„	100	„

Nr. 550 na 3.700 złr. z częściową kwotą 1.040 złr.

Nr. 3.639 na 1.650 złr., Nr. 3.726 na 50 złr., Nr. 3.729 na 300 złr., Nr. 4.002 na 5.900 złr., Nr. 4.039 na 3.420 złr., Nr. 4.045 na 250 złr., Nr. 4158 na 50 złr., Nr. 4.198 na 600 złr.,

Nr. 4.211	na 150 złr.		Nr. 5.065	na 6.300	złr.
„ 4.263	„ 410	„	„ 5.148	„ 100	„
„ 4.332	„ 350	„	„ 5.188	„ 50	„
„ 4.440	„ 300	„	„ 5.250	„ 500	„
„ 4.637	„ 50	„	„ 5.270	„ 200	„
„ 4.810	„ 600	„	„ 5.865	„ 300	„
„ 4.837	„ 200	„	„ 5.389	„ 1.400	„
„ 4.865	„ 10.000	„			

C) Galicyi wschodniej:

50 złr. Nr. 58, 140, 560, 874, 1.092, 1.188, 1.375, 1.603, 1.764, 1.950, 1.984, 2.108, 2.465, 2.772, 2.789, 3.232, 3.625, 3.638, 3.653, 4.023, 4.073, 4.107, 4.155, 4.247, 4.371, 4.435, 4.664, 5.115, 5.239, 5.410, 5.463, 5.769, 5.961, 5.975, 6.030, 6.058, 6.072, 6.083, 6.123, 6.339, 6.372, 6.378;

na **100** złr. Nr. 86, 186, 254, 288, 391, 532, 708, 719, 741, 836, 948, 1.034. 1.094, 1.116, 1.211, 1.213, 1.271, 1.615, 1.708, 2 041 2.053, 2.363, 2.656, 2.684, 2.812, 3.047, 3.167, 3.179, 3.193, 3.215, 3.428, 3.638, 3.935, 4.012, 4.077. 4.427, 4.912, 5.192, 5.273, 5 320, 5.447, 5.476, 5.652, 5.790, 5.800, 6.141, 6.180, 6.219, 6.221, 6.288, 6.348, 6.428, 6 558, 6.797, 6.863, 6.865, 6 906, 7.141, 7.183, 7.216, 7.279, 7.351, 7,470, 7.500, 7.571, 7.771, 7.792. 7.847, 8 062, 8.186, 8.318, 8.468, 8.757, 9.013, 9.286, 9.719, 9.766, 9.778, 9.804, 9.935, 10 054. 10.094, 10.398, 10.451, 10.470, 10.484, 10.548, 10.628, 10.639, 10.816, 10,859, 10.972, 11.124, 11.153, 11.349, 11.469, 11.500, 11.639, 11.697, 11 810, 12.096, 12.204, 12.257, 12.333, 12.481, 12.670, 12.814, 13.013, 13.054, 13 055, 13.167, 13 382, 13,494, 13.510, 13.660, 13.679, 13.723, 13.886, 14.050, 14.058, 14.112, 14.167, 14.182, 14.190, 14.212, 14.237, 14.298, 14.379, 14.522, 14.821, 14.850, 14.962, 15.333, 16.070, 16.186, 16 481, 16.492 16.665, 16.715, 16.769, 16.964, 16.988, 16.989, 17 174, 17.728, 17.820, 17.883, 18.119, 18.250, 18.311, 18.347, 18.752, 18 628, 18 896, 18,978, 19.601, 19.954, 20.082, 20.094, 20.368, 20.480, 20.616, 20.682, 20.703, 20.781, 20.851, 20 933, 21.103, 21 177, 21.203, 21.224, 21.415, 21.545, 21.614, 21.672, 21.682, 21.757, 21.854, 21.991, 22,192, 22.235, 22.456, 22.746, 23.002, 23.272, 23.650, 23.655, 23.669, 23.787, 23.969, 24.041, 24.094, 24.127, 25.290, 25.427, 25.480, 25.555, 25.656, 25.728, 26.177, 26.244, 26.290, 26.302, 26.431, 26.559, 26.592, 26 604, 26.711, 27.021, 27.103, 27.354, 27.484, 27 858, 28.069, 28.525, 28 601, 28.660, 28.731, 28.790, 28.889, 29.074, 29.206, 29 752, 29.894, 30.186, 30.356, 30.382, 30.438, 30.484, 30.638, 30.956, 30.959, 31.028, 31.043, 31.288, 31.412, 31.715, 31.938, 32.409, 32.547, 32.611, 32.697, 32 828, 32.918, 32.932, 33.091, 33.121, 33.134, 33.286, 33.553, 33.612, 33.837, 33 931, 34.242, 34.286, 34.646, 34.741, 34.845, 35.042, 35.210, 35.368, 35.905, 35.976, 36.159, 36.396, 36.399, 36.403, 36.676, 36 785, 36.857, 36.862, 36.886, 37.005, 37.057, 37.109, 37.400, 37.650, 37.850, 37.911, 37.926, 37.972, 37.980, 37.991, 38.013, 38.042, 38.103, 38.221, 38.229, 38.337, 38.549, 38.627, 38.692, 38.824, 38.896, 38.958, 39.050, 39.071, 39.101, 39.385, 39.472, 39.485, 39.615, 39.746, 39.886, 39.991, 40.291, 40.385, 40.397, 40.531, 40.602, 40.822, 41.013, 41.290, 41.390, 41.599, 41.638, 41.853, 42.145, 42.208, 42.233, 42.396, 42.524, 42.571, 42.688, 42.701, 42.815, 42.867, 42.911, 43.198, 43.460, 43.484, 43.660, 43.945, 44.136, 44.150, 44.276, 44.515, 44.532, 44.711, 44.977, 45.112, 45.201, 45.259, 45.484, 45.510, 45.838, 45.888, 46.036, 34.843;

na **500** złr. Nr. 156, 199, 260, 274, 288, 467, 832, 979, 1.007, 1.181, 1.207, 1.279, 1.540, 1.586, 1.616, 1.686, 1.736, 1.793, 2.023, 2.116, 2.233, 2.292, 2.460, 2.776, 2.951, 3.069, 3.140, 3.159, 3.168, 3.222, 3.660, 3.774, 3.885, 4.106, 4.375, 4.515, 4.752, 4.808, 4.833, 4.875, 4.885, 4 967, 4.972, 5.058, 5.062, 5.119, 5.200, 5.513, 5.955, 6.019, 6.461, 6.630, 6.787, 6.835, 6.842, 6.872, 6 888, 7.106, 7.272, 7.324, 7.346, 7.629, 7.787, 7.911, 7.936, 7.951, 8,003, 8.008, 8.035, 8.377, 8.417, 8,538, 8.679, 8.950, 9.042, 9·476, 9.787, 9.875, 9.898.

na **1000** złr. Nr. 94, 125, 370, 374, 732, 890, 1.126 1.326, 1.434. 1.480, 1.546, 1.842, 1.971, 1.990, 2 055, 2.229, 2.230, 2.347, 2.365, 2.481, 2.704, 2 741, 2.954, 3.013, 3.337, 3.414, 3.444, 3.513, 3.516, 3.658, 3.715, 3.816, 3.923, 3 962, 4.289, 4.441, 4,879, 4.886, 4.977, 5.005, 5.140, 5.254, 5.658, 6.283, 6.309, 6.378, 6.487, 6.660, 6.745, 6,761, 7.594, 7.884, 8,183, 8.242, 8.256, 8.345, 8.538, 8 601, 8.612, 8.625, 8.642, 8.773, 8.973, 9.011, 9.101, 9.346, 9.490, 9.544, 9.582, 9.664. 10.388, 10.579, 10.594, 10.833, 11.183, 11.188, 11.237, 11.484, 11.881, 11.925, 11.947, 11.997, 12.097, 12,104, 12.188, 12,205, 12 317, 12.674, 12 694, 12.806, 15.015, 15.078, 15.121, 15.324, 15.604, 15.606, 15.661, 15.689, 15.840, 15.872, 16.019, 16.458, 16.724, 17.104, 17.106, 17.392, 17.497, 18.027, 18.032, 18.110, 18.297, 18.421, 18.474, 18.483, 18.643, 18.909, 18.932, 18.979, 19.032, 19.056, 19.073, 19.111, 19.266, 19.401, 19.502, 19 775, 19 899, 19.984, 20.079, 20.080, 20.211, 20.546, 20.628, 20.782, 21 076, 21.077, 21.094, 21.283, 21.303, 21.493, 21,610, 21.643, 21.787, 22.026, 22 075, 22.230, 22.355, 22 426, 22.576, 22.662, 22.668, 22.700, 22.753, 22.774, 22.910, 23.295, 23 412, 24.198, 24.350, 24.503, 24.611, 24.742, 25.040, 25.062, 25.166, 25.227, 25.348, 25.350, 25 360, 25.721, 25.875, 25.950, 25.986, 26.041, 26.288, 26.412, 26 491, 26.636, 26.699, 27.146, 27.167, 27.274, 27.447, 27.621, 27.695, 27.700, 28.135, 28.311, 28.416, 28.453, 28.753, 28.932, 28.947, 29.135, 29.167, 29.234, 29.388, 29.593, 29.788, 29.845, 29,874, 30.022, 23.987, 24.466, 12 808, 13.028, 13.145, 13.190, 13.235, 13.247, 13.608, 13.769, 13.875, 14.134, 14.137, 14.190, 14.228, 14.251, 14.357, 14 491, 14.548, 14.744, 14.887, 15.012.

na **5000** złr. Nr. 7, 123, 186, 195, 333, 842, 1012, 1326, 1351.

na **10.000** złr. Nr. 50, 317, 322, 622, 1.193, 1.714

i lit. **A.**

Nr. 601 na 50 złr. Nr. 745 na 50 złr. Nr. 978 na 170 złr. Nr. 1117 na 1100 złr. Nr. 1350 na 970 złr. Nr. 2030 na 100 złr. Nr. 2406 na 830 złr. Nr. 2509 na 9040 złr. Nr. 4178 na 17,130 złr. Nr. 4460 na 900 złr. Nr. 5774 na 300 złr. Nr. 6218 na 200 złr. Nr. 6584 na 50 złr. Nr 6950 na 200 złr. Nr 6997 na 200 złr. Nr 7285 na 200 złr. Nr 7583 na 1000 złr. Nr 7613 na 1000 złr. Nr 7744 na 150 złr. Nr 7905 na 200 złr. Nr 7962 na 800 złr. Nr 7989 na 150 złr. Nr 8019 na 250 złr. Nr 8399 na 150 złr. Nr 8422 na 150 złr. Nr 8938 na 1700 złr. Nr 9126 na 10,000 złr. Nr 9128 na 10,000 złr. Nr 9251 na 3000 złr. Nr. 9394 na 1200 złr. Nr. 9431 na 150 złr. Nr 9770 na 8630 złr. Nr 9809 na 50 złr. Nr 10 022 na 50 złr. Nr 10,035 na 300 złr. Nr 10,169 na 400 złr. Nr 10,176 na 200 złr. Nr 10,351 na 700 złr. Nr 10.352 na 200 złr. Nr 10,483 na 200 złr. Nr 10 653 na 9350 złr. Nr 10.736 na 100 złr. Nr 10,864 na 50 złr. Nr. 10,944 na 200 złr. Nr. 10,965 na 300 złr. Nr. 10,984 na 10.000 złr. Nr 11,071 na 200 złr. Nr 11,195 na 50 złr.

Nr 2965 na 34,000 złr. z częściową kwotą 33,130 złr.

Przyjechali do Krakowa od dnia 3 do 4go listopada.

HOTEL SASKI: Stanisław Biliński z Młynnego, Adam Grabkowski z żoną wł. d. z Galicyi, Konstanty Kośmiński wł. dóbr z Książa małego, Stanisław Kosieradzki ze Lwowa, Konstanty Czorba z Warszawy, August hr. Zamoyski wł. d. z Galicyi, Zofia Romani wł. dóbr z Galicyi, Anna Rubczyńska właś. dóbr z Galicyi, Wawrzyniec Firganek z Tylicza, Emil Kreiss z Hanau, Michał Kierbedź z żoną z Wiednia, Karol Rogawski z żoną wł. d. z Wiednia, Henryk Jędrzejowicz wł. d. z Jasionki.

HOTEL pod ROŻĄ: Karol Kohn z Cieszyna, Alojzy Landau z Wrocławia, Stanisław Górski z żoną wł. d. z Kongresówki, Karol Libert z Wiednia, Aleksander Kohn z Biaten, Klementyna Sapalska wł. d. z Kongresówki, J. Derych wł. d. z Kongresówki, J. Kuhn ze Lwowa, Herman Grund z żoną ze Stanisławowa.

HOTEL POLLERA: Antoni Wejda wł. d. z Marcinkowic, Dorota Iwanowska z Podola, hr. Mieczyław Rej z Galicyi, Władysława Różecka z Kongresówki, Ludwik Nau z Cieplic, Maurycy Rosenbaum ob. z Lipska, Emil Herniaczek z Freudenthal, Maksymilian Skutecki i Maurycy Redisch z Berna, Emil Wöllner z Wiednia, Melchior Axelrad z Tarnopola, Tadeusz Sobolewski z Kongresówki, Franciszek Freund z Wiednia, M. Halpern z Kongresówki, A. Kastner z Wiednia, Leopold Szumski i Andrzej Mieroszowski z Kongreszewski, S. Friedman i Józef Bosser z Wiednia, A. Trzecieska z Wrocławia, Adolf Ehrlich z Berlina, X. Firar z Kalisza.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Paryż 4 listopada. Król Hanowerski przybył tu dzisiaj i zabawi przez zimę. — *Monitor* donosi, że klasa wieku z r. 1870 już teraz aż do nowego roku z góry została rozpuszczoną. *Monitor* utrzymuje, że nie brak czujności ze strony władz francuskich jest powodem przedłużania się powstania karlistowskiego, lecz rozstrój będący skutkiem rewolucyj hiszpańskich, oraz nieporadność rządu madryckiego. — Depesza z Hendaye donosi, że Moriones i Laserna przedsiębiorą silną dywersyę na Estellę, podczas gdy Karliści bombardują Irun.

Paryż 4 listopada. Cassagnac wzywa w *Pays* rząd, aby się oswoił z myślą cesarstwa, inaczéj nastąpi otwarte zerwanie z nim. Mówi on, że bonapartyzm bez pomocy rządu będzie bezsilnym w wyborach, ale siedmiolecie bez bonapartyzmu jeszcze bezsilniejsze.

Paryż 5 listopada. Ks. Broglie wystosował do Mac-Mahona memoryał, w którym przedstawia mu trudności utworzenia większości takiej jak 24go maja. Broglie żąda osobistego wystąpienia marszałka, aby ze wszystkich żywiołów izby, wyjąwszy skrajną prawicę i skrajną lewicę, utworzyć większość rządową. W sferach finansowych sądzą, że Décazes i Audiffret-Pasquier otrzymają od marszałka upoważnienie do złożenia gabinetu, do któregoby wszedł także Dufaure. Na wczorajszej radzie ministrów pod przewodnictwem Mac-Mahona postanowiono wydać mesaż do izby, w którym będzie mowa o wrażeniach, jakie odniósł marszałek z podróży na północy i zachodzie, a przytem położony będzie nacisk, że lud pragnie spokojności, porządku i rychłego uchwalenia ustaw konstytucyjnych. Ministeryum weźmie inicyatywę i wniesie wniosek względem śpiesznego uorganizowania władzy Mac-Mahona i utworzenia izby wyższej. Wszystkie te wnioski przekazane będą specyalnej komisyi, a izba przystąpi wśród tego do obrad nad organizacyą wojska.

Strassburg 4 listopada. *Strassburger Ztg* ogłasza reskrypt cesarski do kanclerza tyczący się utworzenia wydziału krajowego. Wstęp reskryptu nadmienia o życzeniach Rady departamentowéj (sejmiku powiatowego). Kompetencya wydziału odnosi się do dawania opinii o projektach ustaw, w sprawach, których konstytucya nie zastrzega parlamentowi, a także budżet krajowy; dalej do dawania opinii o krokach administracyjnych ogólnego znaczenia, nie należących do kompetencyi Rady departamentowéj. Rady te wybierają w tajnem głosowaniu po 10 swoich członków tudzież po trzech zastępców prostą większością głosów na trzy lata. Z ustaniem mandatu członka Rady departamentowéj, ustaje mandat członka Wydziału krajowego. Cesarz naznacza czas zbierania się Wydziału i miejsce obrad. Posiedzenia nie są jawne. Wydział krajowy wybiera na okres sesyi przewodniczącego, zastępcę jego i sekretarzy, uchwala regulamin i może naznaczać komisye i sprawozdawców. Projekta rządowe przychodzą od naczelnego prezydenta, który ma prawo znajdowania się na posiedzeniach pełnych i komisyjnych i może się kazać wyręczyć komisarzowi. Naczelny prezydent i jego reprezentant mają prawo każdego czasu zabierać głos. W sprawozdaniach opinii mają być zamieszczane także zdania mniejszości. Członkowie Wydziału krajowego pobierają dyety i na koszta podróży.

Bajonna 4 listopada. Dziś rano Karliści rozpoczęli bombardowanie Irunu. Wczoraj oddział tysiąca ludzi wojska republikanckiego wylądował w Fuentarabia.

Nowy Jork 3 listopada. Dalsze wybory są: Georgia wybrała 9 demokratów członkami kongresu; Delaware wybrało także demokratów; w Kansas zwyciężyli republikanie; Nevada i Minnesota wybrały samych republikanów deputowanymi; Wirginia wybrała 6 demokratów i 3 republikanów; Maryland 5 demokratów; w południowéj Karolinie rezultat wątpliwy; w Tennessee wybrano 8 demokratów a 2 wybory niewiadome; Louisiana wybrała 1go republikanina i 5 demokratów; Arkansas 4 demokratów; New-Jersey 3 demokratów; Wisconsin 6 republikanów i 2 demokratów.

Nowy Jork 4 listopada. Większość stronnictwa demokratycznego wynosi w tutejszych wyborach 40,000. W wyborach na urzędy Unii, Filden wybrany został gubernatorem; wszystkie inne urzędy dostały się samym demokratom. Massachussets wybrało 6 republikanów i 5 demokratów członkami kongresu. Demokrata Gaston otrzymał w wyborze na gubernatora 5000 głosów więcéj od jenerała Butlera. Kraje Kentucky i Texas wybrały również demokratów deputowanymi.

Nowy Jork 4 listopada. Dalsze wybory do kongresu są: W Illinois wybrano 8 republikanów i 10 demokratów; w New-Jersey 7 republikanów, a w kraju Nowym Jorku 22 demokratów i 13 republikanów. Banks wybrany został 4000 głosami większości członkiem kongresu. W Missouri zyskali demokraci 11 krzeseł w kongresie z pomiędzy 13tu. Wybór w Pensylwanii jest wątpliwy; demokraci zyskali kilka krzeseł.

Sidney (Australia) 3 listopada. Dziś nastąpiło otwarcie parlamentu.

Wczorajsze posiedzenie Izby niższej Rady państwa nieprzedstawiało szczególnego zajęcia. Minister sprawiedliwości Glaser w dłuższej mowie rozwijał zasady tego projektu ustawy akcyjnej, którego dalsza dyskusya zajmowała Izbę. Zwracamy uwagę na list nasz wiedeński zawierający nader trafne w tym przedmiocie spostrzeżenia.

Omawiane tylokrotnie przez dzienniki wiernokonstytucyjne, jako niemające żadnego politycznego znaczenia, polowanie w Czechach, na które przybyć mają Cesarz i Cesarzowa, nastąpi w tych dniach. N. Pan wyjeżdża z Wiednia jutro i stanie w Kladrubie 8go o 5ej rano, gdzie także przybędzie o tej samej godzinie N. Pani, opuściwszy również jutro Gödöllö.

Morderstwo spełnione w wagonie kolei morawsko-szląskiej pod Przyrowem, zatrudnia bardzo dzienniki wiedeńskie, które różne podają środki na zabezpieczenie podróżnych od podobnych wypadków. *Tagblatt* w artykule wstępnym porównywa urządzenia wagonów w różnych krajach, gdzie pomyślano nad zaprowadzeniem bezpośredniej komunikacyi każdego wagonu z konduktorem.

Parlament niemiecki zajmował się onegdaj traktatami handlowemi, ustawą o walucie złotej i obrachunkami finansowemi z lat dawniejszych, które złożono do sprawdzenia i otrzymania absolutorium.

Reichs Anzeiger niemiecki ogłasza reskrypt, nadający Alzacyi i Lotaryngii rodzaj sejmu prowincyonalnego wybieralnego z łona członków Rad departamentowych, czyli sejmików powiatowych, z głosem tylko doradczym.

Półurzędowe dzienniki pruskie, jak *Köln. Ztg*, rzuciły podejrzenie, jakoby pożar w domu matki hr. Arnima-Boytzenburg podczas rewizyi za papierami hr. Henryka Arnima, był zapuszczony w interesie Arnima. Z tego powodu hr. Arnim-Boytzenburg ogłasza w *Gazecie krzyżowej* oświadczenie prezydium policyi berlińskiej, iż ogień zapuścił przez nieostrożność jeden z urzędników policyi.

Śledztwo przeciw Arnimowi jeszcze się prowadzi. Chcianoby koniecznie znaleźć jakiś zarzut konszachtów to na zgubę Thiersa, to w spekulacyach giełdowych. Mimo oświadczenia ks. Broglie w *Le Temps*, utrzymuje *Gaz. Kolońska*, że Arnim z orleanistami się wiązał przeciw Thiersowi i zapewniał ich o pomocy gabinetu berlińskiego.

Nie wykryło się dotąd, co znaczyła wiadomość o jakimś sekretarzu poselstwa niemieckiego, który miał w St. Louis wsiąść na okręt i przybyć do Europy. Ponieważ hr. Herman Arnim, zastępujący obecnie posła w Lizbonie i który wraca do kraju, był dawniej przy poselstwie w Washingstonie, przeto chyba do niego odnosi się ta wiadomość, i mylnie była podaną.

Pod wpływem przestrachu w sferach republikanckich, sprawionego wyborem bonapartysty w departamencie Pas de Calais poruszono na nowo myśl połączenia obu środków zgromadzenia prawodawczego. Podstawą tego połączenia byłoby wykluczenie skrajnych żywiołów i utworzenie nowego gabinetu w duchu wyraźnie republikanckim. Mac-Mahon wystosowałby w tym duchu orędzie za zebraniem się Izby, kładąc nacisk na organizacyę władzy swéj i na utrwalenie republiki. Tym sposobem wszedłby Mac-Mahon na pole Thiersa, a tem samem okazałby się zbyteczny.

Dziwny objaw przedstawiają w Stanach Zjednoczonych wybory do kongresu i wybory gubernatorów krajów Unii. Jest to jakby wotum nieufności dla systemu rządowego, jaki przeważa od czasów wojny domowej. O ile telegramy dozwalają obliczyć stosunki wotów, wygrana w kongresie zapewnioną się być zdaje demokratom przeciw republikanom, co znaczy według pojęć amerykańskich, autonomistom przeciw centralistom. W wojnie domowej pobici zostali nie tyle zwolennicy niewoli murzynów, ile raczej obrońcy niepodległości prowincyonalnej; teraz w wojnie wyborczej wygrało stronnictwo wówczas pobite. Niewola już się nie wróci, ale duch niezawisłości krajów rolniczych południowych z pod przewagi północy kupieckiej utrzymać się może i zmienić cały organizm polityczny Ameryki. Ułatwiła demokratom zwycięstwo zła gospodarka gubernatorów i złe imie przeszłego kongresu, gdzie wielu członków posądzano o przedajność i o protegowanie oszustów. Nie lepiej gospodarowano po miastach, jak n. p. w Nowym Jorku, gdzie władze miejskie dopuszczały się trwonienia funduszów publicznych. Ze zmianą kongresu trudno, aby utrzymał się Grant na czele rządu po raz trzeci, choć go wspierają republikanie.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu."

Peszt 5 listopada. W Izbie deputowanych w obradach nad zmianami uchwalonemi przez Izbę wyższą w ustawie wykluczającej wybieralność, przyjęto większą część zmian Izby wyższej.

Peszt 6 listopada. Izba deputowanych uchwaliła wczoraj wszystkie zmiany przyjęte przez Izbę wyższą w ustawie o wykluczaniu wybieralności w pewnych razach, z drobnemi tylko poprawkami. Postanowienie co do wybieralności posiadaczy konsensów na przedsiębiorstwa komunikacyjne, zatrzymanem zostało po żywych rozprawach według osnowy uchwalonej przez Izbę wyższą. W obradach następnych nad zmianami ustawy notaryalnej wywiązały się zapasy co do kwestyi językowej aktów notarylnych; wreszcie odrzuciła Izba uchwałę Izby wyższej i wniosek pośredniczący wydziału centralnego a przywróciła osnowę pierwotnie przez Izbę niższą przyjętą o wolności językowej.

Paryż 6 listopada. Korespondent z Lizbony do *Journal des Débats* opowiada, że ajenci niemieccy i hiszpańscy ofiarować mieli królowi Portugalskiemu koronę hiszpańską i dali mu do zrozumienia, że w razie odrzucenia Niemcy popieraliby w Madrycie utworzenie republiki. Król Ludwik wszelako odrzucił tę propozycyę.

Paryż 6 listopada. Bombardowanie Irunu prowadzone było dalej wczoraj we czwartek i nie zrządziło wielkiej szkody.

Bern 5 listopada. Rada stanów postanowiła w dalszym ciągu obrad nad ustawą militarną, iż uczniowie wyższych zakładów naukowych mogą być na prośbę przez siebie podaną uwolnieni od służby wojskowej do 25go roku życia.

Rzym 6 listopada. Poseł grecki Meletopulos wręczył królowi listy wierzytelne. Rząd liczy na większość 80 do 100 głosów w nowej Izbie. Bezzasadną jest pogłoska, jakoby Anglia odwołała swojego urzędowego ajenta przy Watykanie.

Londyn 5 listopada. Bazaine odpłynął dziś z żoną i dziećmi na parowcu angielskim do Lizbony, a stamtąd pojedzie do Madrytu, gdzie ma już najęte mieszkanie. Wiadomość, że Bazaine ofiaruje służby swoje rządowi hiszpańskiemu, jest bezzasadną.

Bajonna 5 listopada. Wczorajsze bombardowanie Irunu nieznaczny miało rezultat. Republikanie mieli 6 zabitych, 10 rannych. Strata Karlistów nie jest znaną.

Perpignan 6 listopada. Republikanie odnieśli znaczne zwycięstwo pod Castello w prowincyi Gerona.

Nowy Jork 4 listopada. W przyszłym kongresie republikanie będą mieli 10 głosów większości w senacie a demokraci 30 głosów większości w Izbie reprezentantów. Demokrata Bedee wybrany został gubernatorem kraju New-Jersey.

Nowy Jork 5 listopada. Demokratyczna większość w przyszłym kongresie liczoną jest na 56 głosów. W Alabamie demokraci otrzymali większość; wybrano tam 7 demokratów; we Florydzie wybrano 12 republikanów; w Pensylwanii 16 demokratów i 11 republikanów; w Illinois większość demokratyczna wynosi 12,000 głosów, w Missouri 4,000 głosów.

Kursa. Wiedeń 6 listopada godz. 2 m. 30. 4% zjedn. dług państwa bankn. 70·35 — Zjedn. oblig. państwa w srebrze 74·35 — Losy z r. 1860 110·—. — Akcye banku 989. — Akcye kredytowe 237 75. — Londyn 109·85. - Srebro 104·25 — Dukat. ·— — Lombardy 136·50 — Losy z roku 1864 136 50 — Akcye franko-austr. 63·50. — Napoleondor 8·86· — Akcye kolei galic. Karola Ludwika 243·50. — Akcye kolei Lwowsko-Czern. 142·50. — Akcye kolei północno-wsch. 117 50 — Akcye banku związk. (Vereinsb.) 19 75. — Oblig. indemniz. gal. 84·— —. Akcye banku wiedeń. dla obrotu ogóln. 108·—. Akcye anglo-banku 155 50. — Akcye kolei rządowej 302·—. — Akcye kolei siedm. —·—. — Akcye kolei Rudolfa 152·50. — Tramway 136 — — Akcye banku budowy 43 50 — Akcye kolei wschodn. 58·—. — Akcye banku anglo-węgiersk. 30·50 — Akcye banku zjedn. 126·25. Losy tureckie 57 60 — Losy prem. węg. 84 — — Akcye kolei bogumińskiej 137·—. — Akcye kolei ces. Elżbiety 197·25. — Akcye kolei półn. zach. 141·—. — Akcye franko-węg. 80·—. — Ogólne austr. bank 44 50. — Akcye nowego wiedeńskiego Towarzystwa Tramway —. —.

Usposobienie giełdy: słabe.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs papierów i pieniędzy.

Kraków 6 listopada.

	żądają	płacą
Srebro austryackie za 100 złr.	105 50	103 75
Kupony srebr. płatne „	105 —	103 —
Ruble rosyjskie papier. za 100 rub.	153 25	152 75
Talary pruskie za 100 tal.	163 —	161 50
Dukat austryacki 1 sztuka	5 26	5 15
Napoleondor 1 sztuka	8 95	8 75
Oblig. Indemn. galic. za 100 zł.	84 75	83 25
4% listy zastaw. „ „	75 —	73 50
5 „ listy zastaw. „ „	85 —	83 75
5½% Listy Zastawne Gal. Zakładu Kredytowego w Krakowie 36 l.pł.sr.	93 50	92 50
6-proc. „ „ 36 l.pł.bn	89 25	88 25
6-proc. „ „ 18 l.pł.bn	92 50	91 50
7-proc. „ „ 20 l.pł.bn	96 50	95 50
Listy hipoteczne	89 —	88 25
6 „ „ zakł. kred. włoś. 100 zł.	98 —	96 —
5 „ oblig. poż. węg. „ 120 zł.	98 50	96 50
Losy prem. węg.	84 —	82 —
Akcye Banku Gal. dla Han. i Przem. z 40%	80 —	75 —
Akcye banku hipoteczn. gal.	— —	227 —
„ kolei Karola Ludwika zł. 210	245 50	242 —
„ „ Lwowsko-Czern. zł. 200	145 50	142 —
„ „ Warszaws.-Wied. rb. 60	95 —	94 —
4% listy zast. Król. Polsk. s. I. r. 100	94 —	93 —
4 „ „ „ „ „ II. „	93 75	92 75
5 „ „ „ „ „ rsr. 100	91 50	90 25
4 „ „ likwid. „ 100	79 —	78 —
Oblig. kolei rumuńskiej tal. 100	39 —	37 —

Wiedeń 5 Listopada.

	żądają	płacą
4% zjednocz. dług. pańs. bank.	70 55	70 45
„ „ „ „ srebr.	74 50	74 40
„ Obligacye indemn. niż. Austryi	99 —	98 —
„ „ „ czeskie	98 50	98 —
„ „ „ węgierskie	78 50	78 —
„ „ „ galicyjskie	84 25	84 —
„ „ „ bukowińsk.	83 —	82 50
„ „ „ siedmiogr.	75 50	74 75
5% węgierska pożyczka kol. (po 300 frank.) 120 złr.	97 50	97 20
Listy zastawne.		
5% Banku narod. listy	94 05	93 90
4 „ galicyjskie	— —	75 —
5 „ „	85 —	83 50
6 „ galic. zakł. kred. włośc.	— —	98 —
5 „ węgierskie listy	86 —	85 50
5 „ zakładu kredyt. austr.	96 50	95 50
5 „ zakł. kred. ziems. austr. spłacalne w 33 latach	88 50	87 50
5 „ Domin. państw. 120 złr.	122 25	121 75
6 „ Banku gal. hipot.	88 75	88 50
Pożyczki loteryjne.		
Losy pożyczki z r. 1839	269 —	266 —
„ „ „ 1854	101 25	100 75
„ „ „ 1860	110 —	109 75
⅕ losów pożyczki austryac. państw. z r. 1860	113 —	112 50
Losy pożyczki z r. 1864	136 25	136 —
„ prem. pożyczki węg.	83 75	83 50
„ Comorente	25 50	25 —
„ Kredytowe	165 -	164 50
„ Żeglugi par. na Dunaju	91 —	90 50
„ księcia Salm	33 —	32 —
„ „ Palfy	25 —	24 —
„ „ Klary	26 50	26 25
„ hr. St. Genois	26 50	25 50
„ miasta Budy	26 —	25 —
„ księcia Windischgraetz	22 50	21 75
„ hr. Waldstein	23 50	23 —
„ hr. Keglevich	13 50	13 —
„ Rudolfa	13 —	12 50
„ tureckie 400 frank.	58 10	57 90
Akcye banku i przem.		
Banku narod. austryac.	990 —	988 —
Zakładu kredytowego	241 25	241 —
Żeglugi parowej na Dunaju	469 —	467 —
Kolei północnej Ferdynanda	1885	1875
Kolei rządowej fr. a.	304 —	303 —
„ zachodniej c. Elżbiety	198 —	197 50
„ Południowej	136 75	136 25
„ Galicyjskiej	245 —	244 50
„ Czerniowieckiej	143 50	143 —
„ Albrechta	108 —	107 50
„ węg. półn.-wschodniej	117 50	117 —
„ ks. Rudolfa 200 zł. sr.	151 25	151 —
„ Alföldsko-Fiumańskiej	140 —	139 50
„ Koszycko-Bogumił.	138 —	137 50
„ Siedmiogrodzkiej	136 —	135 75
„ Cisańskiej	192 50	192 —
„ wschodnio-węgierskiej	58 —	57 —
„ austryack. półn.-zach.	142 —	141 50
„ Franciszka Józefa	190 50	190 —
Banku anglo-austryackiego	157 50	157 -
„ anglo-węgierskiego	32 —	31 50
„ austryackiego ogólnego	46 —	— —
Zakładu Kredytowego węg.	228 50	228 —
Banku franko-austryackiego	64 —	63 75
„ franko-węgierskiego	81 —	80 —
„ galicyjskiego dla handlu i przem. w Krakowie	— —	— —
„ krajowego galicyjskiego we Lwowie	— —	— —
„ galicyjskiego hipoteczn.	— —	— —
„ wiedeńskiego dla obrotu płodów	74 75	74 25
„ austryack. związkow.	20 —	19 50
„ dla obrotu ogólnego	109 —	108 50
Towarzystwa wyrobu cegieł maszyn. we Lwowie	— —	— —
Obligi pierwszeństwa.		
Kolei Naddniestrzańskiej	27 —	26 50
„ Koszycko-Bogumińskiej	87 50	86 50
Kolei cesarz. Elżbiety 5% za (sr. prusk. 100 złr.)	94 50	93 50
„ Emisya z r. 1862	91 —	90 75
„ państwowa St. 500 fr.	138 —	137 50
Emisya z r. 1867	134 50	134 —
„ południowa St. 500 fr.	109 —	108 75
Bony 1875—1876 6%	221 —	219 —
„ półn. c. Ferd. 100 zł. m. k.	95 —	94 50
„ „ 100 zł. w. a.	— —	90 —
„ „ w srbr. 5%	105 —	104 50
„ zachodnia czeska za 100 złr. srbr. 100 złr. w. a.	— —	— —
„ południ. półn. niem 5% za 100 złr. w. a.	— —	— —
5% w srebrze	— —	— —
„ gal. Kar. Lud. 300 zł. w. a. w srebr. 5% za 100	— —	— —
Emisya II.	102 —	— —
„ Lwowsko-Czerniow. po 300 złr. (w sr. 5% za 100)	79 —	— —
Emisya z. r. 1867	88 25	— —
„ Siedmiogr. 200 złr. w. a.	80 25	80 —
„ ks. Rudolfa 300 złr. w. a. w srebr. 5% za 100 złr.	93 25	92 75
„ półn.-czeska po 300 złr. (srebr. 5% za 100)	— —	— —
Towarz. żegl. par. na Dunaju za 100 złr. m. k.	— —	— —
Austr. Lloyd 100 złr. m. k.	— —	— —
Towarz. pragskie przemysłowe żel. po 300 złr.	87 50	— —
Waluty.		
Cesarskie korony	— —	— —
„ dukat na wagę	5 24	5 23
„ „ obrączkowy	5 24	5 23
Złoto al marco	— —	— —
Napoleondory	8 85	8 84
Fryderyki	— —	— —
Luidory (niemieckie)	— —	— —
Suwereny angielskie	11 10	11 03
Imperyały rosyjskie	— —	— —
Srebro	104 60	104 40
Srebro, kupony	104 60	104 40
Talary związkowe	— —	— —
Pruskie bilety kasowe	1 63	1 62

Lwów 5 listopada.

	żądają	płacą
Dukat holenderski	5 23	5 15
„ cesarski	5 25	5 17
Półimperyał rosyjski	9 05	8 95
Rubel srebrny rosyjski	1 68	1 61
„ papierowy	1 53	1 52
Talar pruski	— —	— —
Listy zast. Tow. kr. gal. 5%	84 30	83 60
„ „ „ „ „ 4„	74 75	74 25
„ „ Banku hipoteczn.	89 —	88 20
Obligi indemn. bez kuponów	84 60	83 80
Akcye kolei galic. K. L. b. k.	245 —	243 —
„ „ lwowsko-czerniowieckiej	144 50	142 50
„ banku hipoteczn. gal.	228 50	226 50

Warszawa 4 listop.

	żądają	płacą
Listy zastawne 1 ser. rub.	93 60	93 30
„ „ 2 „ „	94 10	93 80
kupon „	— —	1 46
„ „ nowe „ „	91 —	90 70
kupon „	— —	1 83
„ lidwidacyjne „ „	78 60	78 30
kupon „	— —	1 70
Kolej warszawsko-wiedeńska	— —	94 50
„ „ bydgoska	72 —	— —
„ „ terespolska	114 50	113 50
„ „ łodzka	99 50	98 50

Pociągi osobowe na kolejach żelaznych		Pociąg pospieszny wieczór g. m.	Pociąg osobowy przed poł. g. m.	Pociąg mięszany wieczór g. m.
w kier. z Krakowa do Lwowa:				
z *Krakowa* do *Lwowa*	(odch.	9 35	11 13	10 36
	(przy.	„ 5 57	w. 9 45	r. 10 50
z *Tarnowa*	(przych.	11 22	1 28	1 10
	(odchodzi	11 27	1 34	1 17
z *Rzeszowa*	(przych.	n. 1 18	4 10	3 58
	(odchodzi	„ 1 23	4 18	4 8
z *Przemyśla*	(przych.	r. 3 24	w. 6 39	r. 6 54
	(odchodzi	„ 3 30	w. 6 54	„ 7 8
			przed. poł.	w nocy
z *Krakowa* do *Wieliczki*	(odch.	—	11 30	11 9
	(przy.	—	12 10	11 —
			rano	wieczór
z *Wieliczki* do *Krakowa*	(odch.	—	r. 6 19	7 43
	(przy.	—	„ 6 54	8 15
ze *Lwowa* do *Krakowa*	(odch.	11 28	r. 5 5	w. 5 50
			poc. mię.	
ze *Lwowa* do *Brodów*	(odchod.	r. 6 27	n. 11 —	p. 12 —
	(przych.	—	r. 9 22	„ 3 45
z *Brodów* do *Lwowa*	(odchod.	—	n. 4 18	w. 4 3
	(przych.	—	w. 7 58	p. 11 45
ze *Lwowa* do *Czerniowiec*	(odc.	r. 6 47	w. 11 43	pp 12 15
	(prz.	„ 1 15	r. 10 40	n. 12 37
z *Czerniowiec* do *Lwowa*	(odch.	w. 4 6	5 49	„ 3 37
z *Czerniowiec* do *Lwowa*	(przy.	n. 10 43	n. 3 58	p. 3 45
z *Wiednia* do *Krakowa*	(odch.	r. 10 30	r. 8 —	pp. 4 45
dto pociąg mięszany		—	w. 8 30	pp. 5 —
z *Wiednia* do *Krakowa*	(przy.	w. 8 30	w. 9 26	r. 10 58
dto pociąg mięszany		—	—	p. 12 —
z *Krakowa* do *Wiednia*	(odch.	r. 7 30	r. 5 46	pp. 3 39
dto pociąg mięszany				„ 10 10
		po poł.	wieczór	rano
z *Krakowa* do *Wiednia*	(przy.	5 20	7 20	4 8
dto pociąg mięszany		—	r. 4 54	r. 4 31
z *Krakowa* do *Warszawy*	(odch.	r. 8 —	pp. 3 30	—
z *Krakowa* do *Wrocławia*	(od.	r. 5 46	r. 8 —	—

NAKŁADEM KSIĘGARNI

A. Otremby (dawniéj J. Wildta)

w Krakowie

wyszedł

Przegląd krytyczny

Nr. 1.

Prenumerata kwartalna **1** złr. **50** ct. — Na żądanie przesyła się numera na okaz.

(2342-2-3) *A. Otremba.*

Cesarsko-turecki nowo zbudowany

CYRK

pod dyrekcyą Józéfa Derssina, dyrektora cyrku Jego Cesar. Mości Sułtana.

Pod Zamkiem

dziś i codziennie o godzinie 7 wieczór

WIELKIE PRZEDSTAWIENIE

wyższéj sztuki ujeżdżania, tresowania koni, gimnastyki, baletu i pantominy.

W każdą Niedzielę i święto dawane będą dwa przedstawienia. Początek pierwszego o godzinie 4éj popołudniu, drugiego o godzinie 7éj wieczór. (2171-22-)

Na zakończenie przedstawienia

Księżniczka Sternröschen,

wielka pantomima czarodziejska

w 5 aktach, z baletem, marszami, utarczkami, ewolucyami i zmianami, umyślnie dla cyrku ułożona przez dyrektora Józefa Derssina i wykonana przez więcej niż 100 tutejszych małych dzieci w wieku od 7 do 10 lat, które są oryginalnie i gustownie całkiem nowo ubrane. Wszelkie przybory, ubrania, dekoracye, siodła i rzędy na konie są z najlepszych materyj zupełnie nowo zrobione. Sztuka kończy się wielkim pochodem więcej niż 100 dzieci, z tych wielna koniach, które niezawodnie każdego w zadziwienie wprawią.

Panien, biegłych w szyciu, poszukuje pracownia sukien damskich **F. Bożewskiéj,** ulica Floryańska Nr. 363. (2285-2-)

PRODUITS HYGIENIQUE

WAZNE ZAWIADOMIENIE

***Każdy flakonik Syropu Delabarre,* tak zwanego SYROPU DO ZĘBÓW, którym się naciera dziąsła małych dzieci dla ułatwienia wyrzynania się zębów, jeżeli nieopatrzony podpisem Dra DELABARRE, jest fałszerstwem i naśladowictwem.**

Papka hygieniczna, pożywna dla małych dzieci, starców, osób osłabionych i powracających do zdrowia.

Kit do Zębów z Gutta-Perki, bardzo łatwy i dogodny do plombowania zębów spróchniałych samym sobie.

Mixtury osuszająca i chlorofeniczna, do osuszania zębów spróchniałych przed zaplombowaniem.

PARYŻ-Skład główny przy ulicy Montmartre, 4.

Dostać można: w WARSZAWIE w składach materjałów aptecznych PP. Gallego i Spiessa; w WILNIE w składach PP. Grużewskiego i Chróścickiego; w KIJOWIE w aptece Braci Marciúczyk; w KRAKOWIE w aptece P. Trauczyńskiego; we LWOWIE i w POZNANIU w aptekach PP. Mikolascha i Dra Mankewicza.

W Krakowie u W. Redyka apt. (1996-17-)

Podać szczęściu rękę!

375,000 R.-Mark.

w korzystnym razie jako najwyższą wygraną nastręcza **najnowsze wielkie losowanie pieniężne,** pozwolone i poręczone przez **wysoki rząd.**

Korzystne urządzenie nowego planu jest takie że w następnych 7 losowaniach w ciągu kilku miesięcy **43,300 wygranych** roztrzygniętemi zostanie, pomiędzy temi znajdują się główne wygrane w danym razie R.Mark. **375,000**, szczegółowo zaś **250,000, 125,000, 90,000, 60,000, 50,000, 40,000, 36,000, 30,000, 24,000, 20,000, 18,000, 15,000, 12,000, 6,000, 4,000,** 203 razy **2,400**, 412 razy **1,200**, 512 razy **600**, 599 razy **300**, 19,700 razy **132** i t. d.

Ciągnienia wygranych są wedle planu urzędowo postanowione. (2206-4-)

Na najbliższe pierwsze ciągnienie wygranych tego wielkiego przez państwo poręczonego losowania pieniężnego, kosztuje

1 cały los oryg. tylko tal. 2 czyli złr. 3.50 bkn.
½ losu „ „ „ 1 „ „ 1·75 „
¼ „ „ „ „ ½ „ „ —·90 „

za nadesłaniem pieniędzy.

Wszelkie zamówienia wykonane będą natychmiast z największą starannością a każdy zamawiający otrzyma losy oryginalne zaopatrzone w pieczęć państwową.

Do zamówień dołącza się darmo potrzebne urzędowe plany a po każdem ciągnieniu posyłamy naszym interesowanym bez wezwania urzędowe wykazy.

Wypłata wygranych następuje zawsze punktualnie pod poręczeniem państwa i może być uskutecznioną przysłaniem wprost lub na żądanie interesantów przez nasze związki we wszystkich miejscach w Europie.

Nasz kantor zawsze jest szczęściem obdarzony a niedawno znów uzyskaliśmy między wielu innemi znacznemi wygranemi 3 razy pierwsze główne wygrane w 3 ciągnieniach wedle urzędowych dowodów, i takowe wypłaciliśmy sami naszym interesentom.

Prawdopodobnie można przy takiem na **rzetelnéj podstawie** opartem przedsiębiorstwie liczyć wszędzie i z pewnością na bardzo ożywione uczestnictwo, dlatego uprasza się już z powodu **bliskiego ciągnienia** wszelkie zamówienia **najrychléj** w każdym razie przed **17 Listopada b. r.** adresować wprost do firmy

S. Steindecker & Comp.

Kantor wymiany i bankowy w Hamburgu.

Sprzedaż i zakupno wszelkiego rodzaju obligacyj państwa, akcyj kolejowych i losów pożyczkowych.

NB. Dziękujemy niniejszem za udzielone nam dotychczas zaufanie, a zapraszając w początku nowego losowania do współudziału, będziemy się nadal starać zasłużyć na zupełne zadowolenie kupujących. **P.**

Towarzystwo Zaliczkowe w Krakowie

„Spółka zarejestrowana z nieograniczoną odpowiedzialnością"

ulica S. Jana Nr. 305,

przyjmuje od wszelkich stron gotówkę, jako oszczędność na rachunek bieżący i od tych oblicza i wypłaca procent od dnia ich złożenia do daty odebrania, a mianowicie: (2341-1-5)

1) z trzechmiesięcznem wypowiedzeniem **7%** rocznie
2) z krótszem wypowiedzeniem **6%** rocznie

Kraków dnia 3 Listopada 1874 r.

Dyrektor: *Józef Kiciński.* Kasyer: *Nikodem Lenczeski.*

Handel Bławatny

Antoniego Czernego w Krakowie

w Rynku głównym,

zaopatrzony jest we wszelkie artykuły zimowe a mianowicie:

Tartany wełniane, Rypsy wełniane; Cachemir double; Lamy; Flanelki w różnych gatunkach, Barchany, Korty, Sukienka; Wyroby włóczkowe dla dam i dzieci; Wyroby trykotowe wełniane i bawełniane tak dla dam jak i mężczyzn.

Wielki wybór kołder, koców, chustek lamowych, pledów, dywanów, chodników. Wata biała, materace, sienniki, worki korcowe na zboże i wiele innych artykułów.

Dla **opóźnionej pory jesiennej** w tym roku wszelkie towary zimowe łokciowe po **zniżonych cenach** sprzedawane będą.

Próbki na prowincye na żądanie „franco„ rozsyła. (2246-5-5)

WODA i PUDRY DO ZĘBÓW

Dra PIERRE

z fakultetu medycznego w Paryżu

8, na Placu Opery w Paryżu.

Dostać można we wszystkich składach fryzyersko-perukarskich.

MEDAL ZASŁUGI przyznany **Doktorowi PIERRE** na wystawie wiedeńskiéj, najwyższa nagroda przyznana tym środkom toaletowym do zębów. (1989-23-)

OKÓLNIK.

Ośmielamy się niniejszym zwrócić uwagę na nasz najtańszy cennik jesienny i będziemy się starali, jak dotąd, odpowiedzieć życzeniom Szanownej Publiczności pod każdym względem i utrzymać jej zaufanie rzetelnością i doborem naszych towarów. Stosunki nasze z największemi na stałym lądzie fabrykami nastręczają Szanownej Publiczności najlepszą sposobność otrzymania towarów z pierwszego źródła po cenach fabrycznych. Towary nasze są pod każdym względem najlepsze a sprowadzamy je po trojakich cenach: pierwsza jest ceną drugiego gatunku towarów, druga pierwszego gatunku a trzecia najlepszego gatunku towarów. Na żądanie przesyłamy bezpłatnie kompletne cenniki i próbki franco i darmo, zamówienia zaś dostawiamy za zaliczką. Z uszanowaniem

Wiedeński Skład fabryczny drukowanych kotonów

Stadt, Ruprechtsplatz, Nr. 3.

Cennik.

Towary drukowane.

Perkalina włas. wyrobu na koszule, łok. po 20, 23, 25 c.
Perkalina kosmonoska na koszule łok. po 25, 30, 35, c.
Perkal i kreton na meble łokieć po 30. 35, 40 c.
Kosmon. skóra na ubrania damskie i dziec. łok. po 40, 42, 45 cent.
Brylantyna w deseń łokieć po 30, 35, 40 centów.

Towary baweln. gładkie, białe.

Szyrting-chiffon i na koszule łok. po 20, 25, 30 c.
Brylantyna biała i dymka atłasowa łok. po 25, 30, 35 c.
9/8 piki fran. we wszystkich kolor. łok. po 40, 50, 60 c.
4/4 Nankin żółty łokieć po 20, 25, 40 c.
4/4 Nankin szamoa, i biały łokieć po 30, 35, 40 c.

Chustki.

Tuzin chustek dziecinnych batystowych z kolorowemi brzegami 80, 90, 100 cent.
Tuzin chustek damskich batystowych obrąbionych z kolorowemi brzegami złr. 1, 1·20, 1·40.
Tuzin chustek damskich (Jaconet) złr. 1·60, 2·50, 3.
Tuzin chustek do nosa mezkich, obrąbionych z kolorowemi brzegami złr. 2·40, 3, 3·50.
Tuzin chustek białych rumbur. lnianych złr. 2, 3, 4.
Tuzin chustek biał. irlandzkich lnianych złr. 5, 6, 7.
Tuzin chustek biał. batyst. (Belfast) lnian. złr. 8, 9, 10.
Tuzin chustek batyst. (Belfast) lnianych z kolorowemi brzegami złr. 5, 6, 7.
Tuzin chustek na głowę fularowych albo batystowych własnego wyrobu złr. 2, 2·50, 3.
Tuzin chustek na głowę fularowych albo batystowych kosmonowskich złr. 3, 3·50, 4.
Tuzin chustek do nosa kolorowych złr. 2, 2·50, 3.
Jedna chustka do nosa mezka, jedwabna fularowa z kolor. brzegami (nowość) c. 80, złr. 1·20, 1·50.

Towary wełniane gładkie angiel.

Orleany czarne i kolor. gładkie łokieć po 40, 50, 60 c.
Pół-lustryny czarne i kolor. gład. „ „ 70, 80, 90 c.
Lustryny jedwabne czarne i kolorowe gładkie łok. po złr. 1, 1·20, 1·50.
Aksamit czarny łokieć po c. 80, złr. 1, 1·20.
Aksamit czarny na suknie łok. po złr. 1·60, 1·80, 2.
Aksamit kolorowy w deseń, nowość na ubrania damskie i dziecinne łokieć po złr. 1·50.

Barchany.

Sztuka, 30 łokci barchanu białego, niebieskiego, meliowanego albo kolorowego 7/8 złr. 6, 7, 8,
Sztuka 30 łokci barchanu białego, niebieskiego, meliowanego albo kolorowego 4/4 złr. 7, 8, 9.
Sztuka 30 łokci barchanu białego, niebieskiego, pstrego albo kolorowego 9/8 złr. 10, 11, 12.
Sztuka barchanu prążkow. albo pikow. 7/8 złr. 8, 9, 10.
Sztuka barchanu prążkow. albo pikow. 4/4 złr. 9, 10, 12.
Sztuka barchanu prążkow. albo pik. 9/8 złr. 10, 12, 15.
Łokieć barchanu najpiękniejszego (wattmoll) po 40 c.
Spodnice pikowe sztuka złr. 2·50, 3·50. 4·50.
Kołdry pikowe dla dzieci, białe albo kolorowe sztuka złr. 1, 1·20, 1·50.

Towary gładkie płócienne.

4/4, 30 łokci płótna prawdziwego sztuka złr. 6, 7, 8.
9/8, 30 łok. płótna prawdziwego sztuka złr. 8, 9, 10.
4/4, 30 łok. płótna (Stuhlcreas) sztuka złr. 7, 8, 10.
9/8, 30 łok. płótna (Stuhlcreas) sztuka złr. 8, 10, 12.
9/8, 50 łok. weby Belfast sztuka złr. 12, 15, 18.

9/8, 50 łok. weby holenderskiej sztuka złr. 16, 20, 25.
9/8, 54 łokci weby rumburskiej na kalesony sztuka złr. 20, 25, 30.
9/8, 54 łokci weby rumburskiej na koszule damskie sztuka złr. 30, 35, 40.
9/8, 54 łokci weby rumburskiej na koszule mezkie sztuka złr. 40, 50, 60.
Weby są wyłącznie wyrobu *Maya & Holfelda*
Prześcieradła bez szwu, jednostajne, sztuka po złr. 3, 3·50, 4.

Towary adamaszkowe.

Białe garnitury z adamaszkowego pół-płótna

na 6 osób	na 12 osób	na 18 osób	na 24 osób
złr. 4.	złr. 7.	złr. 10.	złr. 14.

Białe garnitury z czystego płótna Jaquard

na 6 osób	na 12 osób	na 18 osób	na 24 osób
złr. 5	złr. 9.	złr. 14.	złr. 24.

Białe garnitury z czystego płótna adamaszkowego

na 6 osób	na 12 osób	na 18 osób	na 24 osób
złr. 7.	złr. 12.	złr. 18.	złr. 24.

Tuzin serwet deserowych kolorowych po złr. 2, 3, 4
Tuzin serwet deserowych białych po złr. 2, 3, 4.
Ręczniki adamaszkowe łokieć po 25, 30, 35 cent.
Ręczniki z czystego płótna za tuzin złr. 4, 6, 7.
Serwety z czystego płótna za tuzin złr. 4, 6, 7.
8/4 Serweta kolorowa do kawy sztuka po 80 cent.
Obrusy z czystego płótna 8/4 sztuka po złr. 2, 2·50 3.
„ „ „ 12/4 „ po złr. 3, 4·50, 6
„ „ „ 18/4 „ po złr. 4, 5·50, 7·50.
„ „ „ 24/4 „ po złr. 6, 8, 10.

Garnitury kolorowe z czystego płótna

na 6 osób	na 12 osób
złr. 4.	złr. 8.

Garnitur okryć na dwa łóżka i na stół po złr. 10, 12, 15.

Prosimy, aby przy zamówieniach wymienić gatunek żądany: drugi, pierwszy czy też najlepszy. Przy całych wyprawach albo większych zamówieniach opuszczamy z cen. Prosimy także zważać dokładnie na adres, **tylko Ruprechtsplatz Nr. 8**, rückwärts der Ruprechtskirche vis à vis dem Eingang zur Sakristei. (2072-4-50)

PRAWDZIWY LIKIER

BÉNÉDICTINE

LIKIER

MONACHORUM BENEDICTINORUM

Opactwa w Fécamp.

Sławny ten likier tak dalece uznany został przez publiczność, że obecnie zastawiają go na najwykwintniejszych stołach, tak w restauracyach jak i w domach prywatnych, w najspanialszych pałacach, salonach książęcych. Powodzenie jego wywołało liczne naśladownictwa, a przedewszystkiem za granicami Francyi.



Osoby, które przywięzują wagę, aby używać tylko prawdziwy likier czysty, wytworny i hygieniczny w wysokim stopniu, raczą zwracać uwagę na fałszerstwo obrzydliwego smaku i szkodliwe dla zdrowia. Zamieszczamy tu obok wzór naszych butelek, a powyżéj wzór pieczęci i etykiet, w które opatrzony jest **prawdziwy likier Bénédictine,** z podpisem Dyrektora głównego (1762-3-)

A. LEGRAND AINÉ.

Skład główny w FÉCAMP (we Francyi).

Dostać można w Wiedniu w Głównéj Ajencyi PP. *Joh. Gust. Wehle et Comp.*, Esslinggasse Nr. 8, — w Krakowie w aptece p. *J. Trauczyńskiego*, — we Lwowie w cukierniach PP. *Rotlendera* i *Kosteckiego.*

Do Magazynu Mód

JADWIGI FIGLOWEJ

przy ulicy Grodzkiéj pod L. 62,

nadszedł świeży dobór **kapeluszy w najnowszych fasonach** z pierwszorzędnych magazynów zagranicznych, jak również **kwiaty i pióra,** które sprzedaje po cenach fabrycznych, o czem zawiadamia Szanowne Panie. (2374-2-3)



Adler-Linie.

Deutsche Transatlant. Dampfschiffahrts-Gesellschaft in Hamburg

Bezpośrednia żegluga parowcami pocztow.

z **HAMBURGA** do **NOWEGO JORKU**

bez zatrzymania się w przystaniach, w połączeniu z niemieckiemi pocztowemi szybkiemi parowcami I. klasy, każdy 3600 tonów wielki i o sile 3000 koni.

Lessing	**12 Listopad.**	**Schiller**	**10 Grudnia**	**Lessing**	**7 Stycznia**
Klopstock	**26 „**	**Goethe**	**24 Grudnia**	**Klopstock**	**21 Styczn.**

i daléj **każdy drugi Czwartek.**

Ceny przewozu: I. kajuta pr. tal. **165,** II. kajuta pr. tal. **100,**

Międzypokład tal. pr. 30.

Bliższych objaśnień udzielają ajenci Towarzystwa, tudzież (2004-2-) **Dyrekcya w Hamburgu,** St. Annen 4.

Listy i telegramy uprasza się adresować: **Adler-Linie — Hamburg.**

Subjekt

z handlu korzennego, 24 lat mający, posiadający buchalteryę oraz korespondencyę w języku niemieckim i polskim, mogący się wykazać chlubnemi świadectwami, poszukuje umieszczenia.

Łaskawe uwzględnienia uprasza pod adresem **F. S. K.** p. rest. **Tarnów.** (2275-2-2)

C. k. Ekspedytor pocztowy

z kaucyą, wolnego stanu, dokładnie obznajomiony w prowadzeniu służby telegraficznéj, z dobremi świadectwami, poszukuje umieszczenia.— Łaskawe zgłoszenia przyjmuje pod adresem: *„C. k. urząd pocztowy Klasno przy Wieliczce."* (2283-2-3)

Pierwsza nagroda 2 złote medale.

Nagrodą odznaczone

przez c. k. rząd wyłącznie uprzywilejowane wielokrotnie wypróbowane, jedynie i wyłącznie za dobre uznane

Pierwsza nagroda 3 wielkie srebrne medale.

Ochrony przeciw przeciągom powietrza do okien i drzwi,

z bawełny, obciągnięte lakierem, w białym, czerwono-brunatnym i dębowym kolorze sprzedaję po bardzo tanich cenach, w białym kolorze do okien 4 c. za łokieć, do drzwi 6 i 10 c. za łokieć, w kolorze czerwono-brunatnym i dębowym do okien 5 c. za łokieć, do drzwi 7 i 11 c. za łokieć. Do okna średniéj wielkości w białym kolorze wystarczy zakupić najwyżéj za 10 cent. (1741-5-10)

Zamówienia z prowincyj tak częściowe jak hurtowne wypełniam jaknajspieszniéj, a do każdéj przesyłki dołącza się drukowany opis użycia, według którego można te ochrony przy oknach i drzwiach tak umieścić, że zupełnie nie przeszkadzają zamykaniu lub otwieraniu okien.

Wiedeń, Kolowratring Nr. 12 c. k. nadworny skład fabryczny

Ochrona przeciw zaziębieniu.

J. Popelarz,

c. k. nadworny dostawca ochron przeciw przeciągom powietrza.

Nadzwyczajna oszczędność paliwa.

Za 28 tal. ze Szczecina do Nowego Jorku

w każdą Środę.

Narodowe Towarzystwo przewozu parowcami

C. Messing **w Berlinie,** Französische Strasse Nr. 28. **w Szczecinie,** Grüne Schanze 1a. (2089-6-6)

Pompy do ruchu ręcznego i zapomocą siły.

Munka nowe c. k. wył. uprz.

podwójnie działająca powszechna pompa ssąca i tłocząca bez wentylów tłoku,

całkiem zwykła, bardzo działająca i najtrwalsza pompa ssąca i tłocząca, zdatna do wszelakiéj głębokości studzien lub szybów i zarówno jako *zwykła pompa studzienna do ruchu ręcznego,* jakoteż *pompa fabryczna, szybowa, pompa przenośna do wody i t. d.* do ruchu przewodowego i bezpośredniego ruchu zapomocą pary urządzona, zasługuje na najlepsze polecenie;

Camerona bezpośrednio działające pompy parowe;

Friedmanna c. k. wył. uprz. bezpośrednio działające

Pompy do zasilania kotła, pompy parowe i pompy parowe do zacieru;

Pompy szybowe, pompy do budowli, pompy odśrodkowe, gnojówki, pompy łańcuchowe;

Oryginalne amerykańskie

pompy ssące i tłoczące Cowinga & Comp.;

przenośne sikawki ogniowe i ogrodowe;

zupełne urządzenia do wydobywania i pompowania wody

do bezpośredniego ruchu zapomocą pary lub machinami wraz z wszelkiemi do tego potrzebami, kotłami parowemi, machinami parowemi, rurami, zmianami, wentylami i kurkami, poleca i dostarcza punktualnie (2068-4-6)

Jakób Munk, inżynier,

w Wiedniu, Maximilianstrasse Nr. 11.

Samo ogłoszenie następnych niepodpadających wątpliwości pism pełnych uznania, które *otrzymał c. k. nadworny dentysta p. J. G. Popp w Wiedniu, fabrykant w całym świecie słynnéj* **wody anaterynowej do ust,** *wystarcza zamiast wszelkich pochwał.*

Wielmożny Pan *Popp*, c. k. nadworny dentysta.

Badałem Pańską wodą anaterynową do ust i uznałem takową godną polecenia.

Wiedeń. Prof. **Oppolzer.** Rektor magn. prof. c. k. kliniki w Wiedniu, król. sas. nadworny radca i t. d.

Zaświadczam, że od dłuższego czasu *używam z wielkim skutkiem* wodę anaterynową do ust c. k. nadwornego dentysty J. G. Poppa *i przekonałem się o dobroczynnej skuteczności tejże.*

Baron **Ludwik Pereira** wł. r.

Niżej podpisana zaświadczam chętnie panu J. G. Poppowi c. k. nadwornemu dentyście w miejscu, że *używam tegoż wodę anaterynową do ust już od dawna i takową nietylko z powodu swojej dobroci, ale także z powodu swego miłego smaku ogólnie jak najlepiej polecić mogę.*

Wiedeń. **Teresa Księżna Esterhazy.**

Szanowny Panie! Przyjmij Pan moje najczulsze podziękowanie za ludzkość i dobroć, którą Pan okazałeś biednym dzieciom znajdującym się pod opieką Towarzystwa Maryi Elżbiety. Kilkoro tych dzieci *miało żołzowy zgnilec (skorbut) w ustach.* Udzieliłeś Pan bezpłatnie Pańskiej *zbawiennej wody anaterynowej do ust i Pańskiemu leczeniu zawdzięczają dzieci swe całkowite szybkie uzdrowienie.* W imieniu dzieci wyzwolonych z cierpień, i w imieniu Towarzystwa zapewniam Pana o wdzięcznem uznaniu i szczególnym szacunku, z którym mam zaszczyt pozostać

Wiedeń. Hrabina **Fries** przełożona Towarzystwa Maryi Elżbiety.

Plomba do zębów do wypełniania samemu dziurawych zębów, cena 2 złr. 10 c.
Pasta anaterynowa do zębów, cena 1 złr. 22 c.
Proszek roślinny do zębów, cena 63 c. (2-4-4)

Na składzie:

w **Krakowie:** ma p. *W. Redyk* apt. „pod Barankiem", p. *Siedlecki* apt., p. *Górecki,* p. *J. Jahn,* p. *Wilhelm Fenz* w Rynku głównym, p. *L. Feintuch,* p. *Ernest Stockmar* apt., p. Dr. apt. *Sawiczewski,* p. *J. Trauczyński* apt. „pod Koroną" w Rynku głównym, p. *M. Dworski,* róg ul. Brackiéj, dom Księcia Jabłonowskiego, i *F. J. Demmer,* skład broni w Rynku głównym.

we **Lwowie:** ma Dr. chemii p. *Tytus Zarzycki,* p. *Mikolasch* apt., p. *A. Berliner* apt., p. *Ehrenberger* apt., p. *Bonif. Stiller,* p. *Z. Rucker* i p. *J. Piepes,* aptekarz.

W Bełzie p. Hrymak, — w Biały p. Józef Knaus i p. E. Keler apt., — w Bielsku p. Stanko apt., — w Bóbrce p. J. Zarnitz apt., — w Bochni p. Fr. Reiss apt., — w Brodach p. Grünspan apt., M. S. Franzos kup., — w Brzeżanach p. Zminkowski apt., — w Buczaczu p. C. Lewicki, — w Chrzanowie p. B. Sporysz apt., — w Dolinie p. Traunfallner apt., — w Dobromilu p. A. Grotowski apt., — w Drohobyczu p. Dobrzański, — w Dydowie p. M. Koniecki, — w Frysztaku p. Nowakiewicz, — w Grzybowie p. Muszyński, — w Jaworowie p. L. Lachowicz apt., — w Jarosławiu p. Bogusz apt., — w Jazłowcu p. Twardowski, — w Krynicy p. M. Nitribitt apt., — w Lutowiskach p. M. Konicki, — w Monasterzyskach p. Zarski, — w Nowym Targu p. Laur, — w Nowym Sączu p. Kosterkiewiczowa wdowa, S. Lichtmann, w Ostrawie p. C. Weber apt., — w Przeworsku p. Switalski apt., — w Przemyślu p. Gaideczka i Syn, p. Machalski i p. Kozłowski, — w Radowcach p. K. Teichmann, — w Rozwadowie p. Gabriel, — w Rzeszowie p. J. Scheiter i Syn i p. Kalinowski, — w Samborze p. Kriegseisen apt., p. Riedl apt., — w Sanoku p. Jaklicz, p. Rob. Barth i p. Zarewicz, — w Stryju p. Krzyżanowski i J. D. Nussenblatt i Spółka, — w Tarnowie p. W. T. A. Wielogórski, p. J. Reid aptekarz, — w Tarnopolu p. Morawetz, p. W. Stachiewicz i p. L. Karmin, — w Turce p. A. Czerniański, — w Wadowicach p. Foltin i p. Uhna, — w Zaleszczykach p. Kodrębski, — w Złoczowie p. O. Fadenhecht i p. Retesch, — w Żółkwi p. Nahlik, — w Nowym Sączu p. I. Garan.

Zdolny i pracowity

Kaligraf w Tarnowie

wykonywuje wszelkie pisma ozdobne jakoto: **dyplomy, powinszowania, monogramy, tytuły, ornamenta** i t. p., jakoteż **roboty akwarelowe** szybko i gustownie po cenach umiarkowanych.

Bliższa wiadomość w handlu *W. Müldnera* w Tarnowie (2346-1 3)

Prawnik

ukończony, z egzaminami rządowemi, który przez półtrzecia roku pracował jako pisarz w kancelaryi adwokackiéj, poszukuje posady koncypienta adwokackiego. — Adres: Poste restante **X. W. Collegium juridicum, Kraków.** (2376-1-3)

Marya Parvi

nauczycielka tańców,

zawiadamia osoby interesowane, że jak dawniéj, tak nadal udziela lekcyj tańców.— Bliższa wiadomość przy ulicy Grodzkiéj pod Nr. 103, naprzeciw kawiarni Wintera na I-szem piętrze. (2378-1-3)

Bilety wizytowe od **50 cnt.** za 100,
Monogramy od **1 złr.** za 50 listów i 50 kopert,
Koperty z firmą 3 złr. za 1000,
Materyały pismienne i rysunkowe

sprzedaje po **cenach tanich** i zamówienia z prowincyi **prędko i rzetelnie** wykonywuje (2231-14-)

F. Szukiewicz

ulica Grodzka L. 62 w Krakowie.

Ogłoszenie licytacyi.

L. 123. (2339-3-3)

Z upoważnienia Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 8 Października 1874 do L. 20315, podaje się do powszechnéj wiadomości, że w dniu **13 Listopada 1874 r.** o godzinie 11éj przed południem, odbędzie się w kancelaryi Szpitala Ś. Łazarza, publiczna licytacya w celu wydzierżawienia propinacyi we wsi Krowodrza, do funduszu tego szpitala należącéj, na przeciąg czasu od 1 Stycznia 1875 r. do końca Grudnia 1877 r. Licytacya przeprowadzoną będzie ustnie i przez oferty pisemne, od kwoty 1010 złr. 99 cent. w. a. wyraźnie złotych tysiąc dziesięć, centów 99 w. a. rocznego czynszu. Licytujący winien złożyć wadyum w kwocie złotych 100 w. a. gotówką.

Warunki téj dzierżawy odczytać można każdego dnia w godzinach kancelaryjnych w biurze Zarządu szpitala Ś. Łazarza.

Kraków dnia 1 Listopada 1874 r.

Z Komitetu administracyjnego Szpitali Ś. Łazarza i Ś. Ducha.

Fortepian stary, w dobrym stanie, **jest do sprzedania** za niską cenę przy ulicy Wiślnéj pod Nrem 179 na dole. (2261-3-3)

POWÓZ

w bardzo dobrym stanie, mało używany, **jest do sprzedania.** — Wiadomość przy ulicy Grodzkiéj pod Nrem 92. (2282-2-6)

Tylko 1½ markami czyli 1 złr. bankn. można już uczynić bardzo rzetelną **próbę szczęścia.**

375,000 Marków

jako w danym razie najwyższą wygranę podaje **najnowsze wielkie hamburskie losowanie pieniężne,** które przez **wysoki rząd** jest **dozwolone i poręczone.** Między 43,300 wygranemi, które w **kilku miesiącach** z pewnością wyciągnięte będą, znajdują się główne wygrane marków 250,000, 125,000, 90,000, 60,000, 50,000, 40,000, 36,000, 30,000, 24,000, 20,000, 18,000, 15.000, 12,000, 203 po 2400, 412 po 1200 itd.

Każdy otrzyma odemnie **oryginalne losy państwowe.** (Nie należy je zamieniać ze zakazanemi promesami.) Za wypłatę wygranych **ręczy** państwo a losy te rozsyłam **punktualnie** na wszystkie strony świata. (2158-3-5)

Ciągnienie wygranych pierwszej klasy nastąpi, jak to już wedle planu ułożono, niezadługo.

1/1 los oryginalny kosztuje 2 talary czyli 3½ złr. bankn.

½ losu oryginalnego czyli 2/4 kosztuje 1 talar czyli 1¾ złr. bankn. za **nadesłaniem** kwoty.

Wszelkie zamówienia będą natychmiast starannie wykonane i dołączone urzędowe plany; również udzielone będzie każde objaśnienie darmo i opłatnie.

Po uskutecznionem ciągnieniu otrzyma każdy uczestnik bez wezwania **urzędowy wykaz** a wygrane posłane będą punktualnie.

Uprasza się szybko zgłosić do firmy

M. Steindecker

Bank- und Wechselgeschäft

Hamburg, Dammthorstr. 36.

Czcionkami Drukarni *Leona Paszkowskiego.*

Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*